Nr 210. Dnia 20 września. Wtorek. Dnia 8 (20) września 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Eustachiusza M.
Jutro: ś. Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
Czwartek: ś. Maurycego M.
Piątek: ś. Tekli Panny Męczenniczki.

Wschód słonca o godzinie 5 minut 43
Zachód „ „ 6 „ 3

Długość dnia godzin 12 minut 20
Ubyło „ „ 4 „ 23

Sobota: N. M. P. od wyzwolenia niewolników
Niedziela: śś. Aurelji, Kleofona M. i *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek: śś. Cyprjana i Justyny MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. Ł. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale IV-tym 1881 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W ostatnich dniach bieżącego miesiąca września przypadają jeszcze uroczyste nabożeństwa, z odpustem zupełnym, które odbywać się będą przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami jak następuje:

Dnia 25-go: ku uczczeniu dorocznej pamiątki św. Tekli, w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru.

Tegoż dnia: Błog. Ładysława z Gielniowa, w kościele św. Anny; oraz „Poświęcenie kościoła“, w kościołach: św. Krzyża, św. Franciszka Serafickiego, św. Marcina i św. Karola na Powązkach.

Tegoż dnia także przypada odpust miesięczny w kościele powązkowskim.

Dnia 29-go: św. Michała Archanioła, w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście i św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedm., obok skweru.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 18-go września.— Gazety petersburskie przytaczają z *Gazzetta d'Italia* wiadomość, że układy między kardynałem Jacobinim a p. Szlötzerem prowadzą się dalej. Lubo jest wiele punktów spornych i skomplikowanych, liczono zawsze z pewnością na porozumienie gdyż zarówno papież jak i książe Bismark, spełniający ściśle życzenia swego monarchy, ożywieni są jaknajlepszemi chęciami. Papież prócz tego życzy sobie zagodzenia trudności istniejących pomiędzy Watykanem i rządem rosyjskim. Jeżeli Leonowi XIII uda się osiągnąć te cele, to spodziewa on się znaleźć w Europie dla siebie poparcie w walce toczącej się między papieztwem a Włochami. Ogólną uwagę zwróciła na siebie ta okoliczność, że kardynał Ledóchowski, jeden ze wszystkich nieprzejednanych kolegium świętego, stanowczo sprzeciwia się ustanowieniu *modus vivendi* z Niemcami.

Petersburg 18-go września. — Jak donoszą pisma tutejsze, rząd zamierza zwrócić szczególną uwagę na sprawę kolonizacji. Istnieje myśl skierowania wychodźtwa przeważnie w te nadgraniczne okolice, które najwięcej potrzebują kolonizacji rosyjskiej, a mianowicie w nadbrzeża górnego Amuru i rzek nad granicą chińską. Osadnicy znajdą tam urodzajne grunta i klimat zbliżony do klimatu środkowej Rossji. Prócz gruntów, osadnicy osiedlający się w tych stronach otrzymywać mają zapomogi pieniężne.

Petersburg 18-go września.— *Nowoje Wremia* przytacza w głównych zarysach projekt reform w miejscowym samorządzie, opracowany przez p. Dunajewskiego, obecnie ministra skarbu a niegdyś tylko deputowanego do sejmu galicyjskiego. Projekt ten, zanim zostanie zakomunikowanym ministrom w Wiedniu i zanim pozyska moc obowiązującą, ma być roztrząsany na obecnem jesiennem posiedzeniu sejmu. O pracy p. Dunajewskiego wspomniona gazeta wyraża się w ten sposób, że przyznaje jej pewien stopień oryginalności. Proponowana reforma organizacji zarządu zajmuje pośrednie miejsce pomiędzy departamentalną centralizacją we Francji a zupełną decentralizacją administracji w Anglji. Jeżeli tego rodzaju ogólne zasady zostaną zatwierdzone przez wiedeński parlament, w takim razie państwowy ustrój Austrji zbliży się do federacji, będącej ostatecznem pragnieniem wszystkich jej prowincyj.

Petersburg 18-go września. — *Nowoje wremia* pisze, że w tych dniach w okolicach Lugano aresztowano sześciu włochów członków internacjonału. Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia szwajcarskiej rady związkowej. Przyczyna aresztowania nie została opublikowaną, o ile się jednak zdaje, byli oni zamięszani do sprzysiężenia przeciw rządowi włoskiemu.

Kijów 18-go września. — Do Berdyczowa przybył bataljon wojska z Żytomierza, i setki żołnierzy ze straży pogranicznej. W ubiegłą sobotę rozstawiono wojsko na ulicach, przerwano komunikację i rozpoczęło się poszukiwanie kontrabandy. Najskrupulatniej rewidowano sklepy z wyrobami galanteryjnemi, jubilerskie, bławatne magazyny itd. W wielu sklepach zabrano znaczne partje towarów podejrzanej legalności. Tak więc rewizja odniosła skutek, a Berdyczów, jak pisze *Zarja*, oddawna już słynie szeroko jako rynek na nieoclone towary. W rewizji brali udział urzędnicy trzech komór.

Petersburg 18-go września.— Agencji *Havas* telegrafują z Kairu pod d. 13 b. m., że w dniu tym pułkownicy podpisali akt zupełnego poddania się. Notable ze swej strony podpisali deklarację, w której przyrzekają wypełnić przyjęte przez siebie zobowiązania.

Wiedeń 18-go września.— „Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby jednym z rezultatów zjazdu gdańskiego było ogólne porozumienie w kwestji wydawania politycznych przestępców, i że w tym celu obecnie między austrjackim i niemieckim ministrami sprawiedliwości toczyć się mają szczegółowe narady. Z tego powodu wiedeńskie gazety przypominają, że pomiędzy Rosją i Austrją istnieje traktat z dnia 15 października 1874 r., w którym w zupełności przewidziane są projektowane dziś środki przeciw zbrodniczym zamachom na życie monarchów i osób rządzących. Wiadomość o zjeździe ministrów sprawiedliwości poczytuje się tedy za bezzasadną, zarówno jak i pogłoski o środkach mających się przedsięwziąć przeciw rewolucjonistom, które jakoby miały być roztrząsane w Gdańsku“. Tak w tej mierze pisze petersburski *Porjadok*.

Martwa natura.

USTĘP Z DZIEJÓW ARTYSTY.

PRZEKŁAD I NIE-PRZEKŁAD

PRZEZ

J. Z.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 206.)

— A teraz, oto nasze warunki. Musisz pan nam dać słowo honoru, że w czasie bytności swej w naszym domu nie przemówisz ani razu do nikogo... do nikogo... rozumiesz pan?.. z wyjątkiem do mnie. Pan się nikogo o nic nie zapytasz. Czy pan rozumiesz teraz?

— Wybornie.

— Pan będziesz więźniem w naszem mieszkaniu i nikt o panu nie będzie wiedzieć.

— Czy to długo potrwa?

— Dopóki obraz nie zostanie ukończony.

— I owszem. Postaram się pośpieszyć.

— *Ja wohl*. Ale to jeszcze nie wszystko. Gdy pan obraz skończysz, musisz o nim zapomnieć. Gdybyś go pan kiedykolwiek zobaczył, nie powiesz pan, że to twoje dzieło. Mamy tajemnicę, której pan badać nie powinien. Jest to umowa, na której dotrzymanie pan mi musisz dać słowo.

— I przyrzec, że nie wspomnę o tem nikomu. Nieprawdaż?

— *Gut gesagt*. Więc pan się na to zgadzasz?

— Daję pani słowo, że zastosuję się we wszystkiem do jej woli.

— Kiedy tak, to pan się zaraz ze mną zabierz — rzekła nieznajoma, wstając z krzesła. Powóz mój czeka przed bramą.

— Ale... muszę się przygotować.

— To niepotrzebne. Pan tam będziesz miał wszystko, co masz tutaj: płótno, farby, pędzle i t. p. Zresztą, zależy nam na pośpiechu, jak to już panu mówiłam. Pan zaczniesz jeszcze dziś wieczór.

— Kiedy tak, to pozwoli mi pani kilka chwil tylko na zabranie niezbędnych rzeczy.

— I owszem; ale śpiesz się pan. Im prędzej, tem lepiej.

Czytelnik się nie zdziwi, gdy mu wyznam, żem był nader wzruszonym.

Wydarzenie to pociągało mnie romantyczną swoją cechą, a z drugiej strony... czy mam się przyznać?... Te dwieście gwinei, których zostałem posiadaczem, ja, tak ubogi, tak opuszczony przed chwilą, dokonały reszty.

Jak tylko zostałem sam w pokoju, wnet, pobudzony nieszlachetną ciekawością, jąłem liczyć śliczne sztuki złota. Nigdy ich tyle nie posiadałem. Ale należało się śpieszyć; to też usiłowałem zastosować się do tego.

Wrzuciwszy do kuferka kilka sztuk ubrania i uprzedziwszy moją gospodynię, że wyjeżdżam na miesiąc najwyżej, zeszedłem wraz z nieznajomą na dół.

Mgła była tak gęsta, żem nie mógł dojrzeć powozu, który stał o kilka kroków od domu. Towarzyszka moja, lepszym snać obdarzona wzrokiem, podeszła wprost do wehikułu i wsiadła doń szybko. Co do mnie, nie miałem się czasu namyślać: jakiś człowiek bowiem, który, zdawało się, że wyrósł nagle z ziemi, pochwycił mój lekki kufereczek i umieścił go na przedniem siedzeniu, podczas, gdy dwaj inni popychali mnie, ująwszy za ramiona.

— Wsiadaj pan prędko — ozwał się pierwszy z tych trzech indywiduów.

Mówił on podobnie jak moja nieznajoma językiem łamanym z wyraźnym akcentem niemieckim; oblicze zaś jego, które dojrzałem przy blasku latarni, nosiło cechę rasy żydowskiej.

Nie było wątpliwości... znajdowałem się w ręku synów Izraela.

Powóz ruszył. Firanki były starannie zapuszczone dlatego naturalnie, abym nie widział w jakim kierunku jedziemy.

— Ale, ale—mruknęła moja towarzyszka, której mgła nie poprawiła bynajmniej głosu—czyś pan policzył pieniądze?

Błogosławiłem ciemności, które osłaniały rumieniec co mi na twarz wystąpił i odrzekłem tylko:

— O! pani... ja przecież pani ufam. Jestem pewien, że tam jest tyle, ile być powinno. Ale chciałbym wiedzieć, jaki będzie temat obrazu. Czy mam malować mężczyznę, czy kobietę?

— Kobietę i... część mężczyzny. Ale pan powinieneś był przeliczyć pieniądze, ja to zawsze czynię w podobnych razach.

— Ja nie rozumiem pani—rzekłem zdziwiony—powiedziałaś pani: *część* mężczyzny.

— Nie uważam za stosowne objaśniać to panu bliżej w tej chwili. Staniemy wkrótce na miejscu, to sam zobaczysz. Sądzę, że temat spodoba się panu. Czy będziesz mógł malować przy świetle lamp? Bo chciałabym, abyś pan zaczął natychmiast. Niema ani chwili do stracenia.

ECHA KĄPIELOWE.

XVIII.

Połąga w sierpniu 1881 r. (spóźnione).

Zdarzyło mi się nieraz czytać w *Kurjerze* korespondencje z rozmaitych miejsc kąpielowych; lecz nie pamiętam, abym kiedykolwiek znalazł w tem piśmie wiadomość o Połądze, z której list niniejszy wysyłam i która z wielu względów godną jest pilniejszej uwagi.

Połąga jestto miasteczko, leżące na brzegu morza Bałtyckiego w gubernji kurlandzkiej. Posiada ona istotnie wiele warunków, czyniących z niej bardzo dogodne miejsce pobytu dla osób, szukających pokrzepienia sił bądź to kąpielami, bądź też samem powietrzem.

Wprawdzie miejsca kąpielowe, znajdujące się na wybrzeżu morza Bałtyckiego, nie mogą się zalecać temi własnościami wody morskiej, jakiemi się odznaczają miejscowości, położone przy oceanie; jednakże z kąpieli nad Bałtykiem Połąga przedstawia może najwięcej warunków, dogodnych dla używania kuracji wodą morską. Na znacznej bowiem odległości od Połągi nie wpada do morza żadna większa, lub mniejsza rzeka i nie osłabia przez to własności wody morskiej. Dalej brzeg jest tu zupełnie otwarty i fale dość silne, a niemożność dostępu do brzegu, z powodu jego płytkości, jakichkolwiek statków, uwalnia Połągę od różnych chorób, jakieby zkądinąd na okrętach przeniesione być mogły.

Przytem nad innemi miejscowościami kąpielowemi, które w granicach kraju przy morzu Bałtyckiem się znajdują, Połąga ma jeszcze tę wyższość, że jest punktem najbardziej na południe wysuniętym; leży tuż bowiem przy granicy pruskiej.

Dla osób, nie znoszących zimnej wody, urządzone są tu także od niedawnego czasu, staraniem dzisiejszego właściciela Połągi, hr. Józefa Tyszkiewicza, łazienki z kamiennemi wannami, do których woda dopływa z morza rurami.

Pod względem wreszcie powietrza Połąga przedstawia wielce przyjazne warunki. Położona na piaszczystem wybrzeżu morza, otoczona z dwóch stron pięknemi lasami sosnowemi, miejscowość ta ma powietrze czyste i orzeźwiające.

Tyle o zdrowotnych warunkach Połągi. Dla ludzi jednak, szukających zdrowia, jeszcze to nie wystarcza. Ważną tu także grają rolę codzienne warunki życia, jak mieszkanie i pożywienie. Z kolei więc wypada i o tem słów kilka powiedzieć.

Z góry zastrzedz winienem, że Połąga nie może być zaliczoną do miejscowości, którym, że tak powiem, urzędowo przysługuje nazwa zakładów kąpielowych. Ogłoszeń o niej nie spotykałem w żadnem piśmie; a wynagrodzenie za prawo leczenia się czyli tak zwana taksa kuracyjna jest tu rzeczą nieznaną. Przyjeżdżające rodziny opłacają tylko po rublu na korzyść miejscowej policji. Chcąc zaś mieć oddzielną budkę do kąpieli w morzu, płaci się za jej używanie przez cały czas pobytu 5 rs. Nie można więc stosować do Połągi tej samej miary, jakiejbyśmy użyć mogli, oceniając urządzenia takiej np. Libawy, lub innych podobnych miejscowości, w których za prawo pobytu i kąpania się pobiera się znaczna opłata.

Pomimo to jednak na mieszkania tutejsze skarżyć się wcale nie można. Domki mieszkańców Połągi, którzy chętnie je wynajmują przybyłym gościom, są bardzo schludne; każdy ma przy sobie ogródek i ganeczek; w oknach widać firanki i kwiatki; jednem słowem z samej już powierzchowności, domy te wcale dobrze się przedstawiają. Umeblowane choć skromnie, lecz dość wygodnie. Rzadko jednak znaleźć można dostateczną ilość pościeli i zadawalniać się trzeba sianem. Cena mieszkań przystępna. Jeden pokój idzie zwykle w cenie od 15 do 20 rs. za cały czas pobytu. Wyjątkowo tylko niektóre, urządzone z większym komfortem, są droższe. Odnajmują się także oddzielne pokoje i w tak zwanym domu leczniczym (kurhaus), gdzie mieszczą się wanny dla ciepłych kąpieli. Mieszkania te naturalnie zaopatrzone są w większe wygody.

Głód bawiących tu gości, który, nawiasem mówiąc, przy morskiem powietrzu i kąpielach bardzo się wzmaga, zaspakaja restauracja, znajdująca się w domu leczniczym. Wydają się tu obiady pod względem ilości zupełnie dostateczne i w cenie umiarkowanej; obiad bowiem kosztuje od 40 do 50 kopiejek, zbywa im tylko na rozmaitości, której wreszcie w obiadach restauracyjnych napróżnobyś szukał.

Niektóre też z przybywających tu rodzin prowadzą własną kuchnią, kupując potrzebne zapasy u miejscowych kupców, lub na targach, odbywających się tu dwa razy tygodniowo.

Skoro jednak jest mowa o miejscach kąpielowych, każdy także słusznie się dopytuje o rozrywki, któremiby mógł uprzyjemnić sobie czas pobytu.

Z tego, co już poprzednio mówiłem o Połądze, nikt naturalnie nie może tu oczekiwać ani świetnej orkiestry, ani wspaniałych zabaw, ani wreszcie tej rozmaitości wrażeń, jakie liczne w jednem miejscu zebranie ludzi sprawiać może. Osoby też, szukające takich przyjemności, doznałyby zawodu przyjeżdżając do Połągi.

Kto jednak zmęczony gorączkowem życiem miejskiem pragnie cichego spoczynku, znajdzie tu prawdziwe wytchnienie i zupełną swobodę. Urozmaici on sobie czas, przechadzając się po wybrzeżu morskiem i wpatrując się w tajemnicze przestworze wód, tak niby jednostajne na pozór, a jednak rozmaitości pełne, lub zbierając kawałki bursztynu, różnobarwne kamyki, muszelki i rośliny, które morze z głębi swej wyrzuca. Znużonemu przechadzką po wybrzeżu morskiem łatwo przyjdzie schronić się do rozciągającego się tuż sosnowego lasu i spocząć w nim, lub wejść po wygodnych wschodach na znajdującą się w lesie górę, Birutę, na szczycie której znajduje się piękna kapliczka i kilka wygodnych ławek, a ztąd napawać się można jeszcze bardziej rozległym, widokiem morza.

Kogo wreszcie nie zadawalnia to obcowanie z wspaniałą naturą, może uprzyjemnić sobie czas w parku, przylegającym do willi właściciela Połągi, gdzie codziennie od godziny 7-ej do 11-ej wieczorem grywa orkiestra i dokąd dozwolone jest wejście za umiarkowaną opłatą. W tymże parku zbudowany jest także mały, ale dość wygodnie urządzony teatrzyk, w którym dwa razy tygodniowo dawane bywają przedstawienia, szkoda tylko, że w języku niemieckim, mało zrozumiałym dla znacznej części tutejszych gości. Co tydzień wreszcie bywają zabawy tańcujące w sali miejscowego kurhauzu.

Jak na Połągę zatem dość tu zrobiono dla uprzyjemnienia pobytu goszczących osób, i w tym celu właściciel nie szczędzi kosztów, które, jak dotąd, w małej tylko cząstce się wracają. Już to jedno w dzisiejszych czasach poczytanem być może za zasługę, że nie idzie on wzorem wielu naszych magnatów, którzy nudząc się w własnym majątku i kraju, wyjeżdżają za granicę i tam trwonią pieniądze; przeciwnie rok cały zamieszkuje w sąsiednim majątku Kretyndze, a na lato z rodziną swą zjeżdża do Połągi, starając się o przyprowadzenie tej miejscowości do lepszego stanu.

Jeżeli w końcu dodam, że jest tu także lekarz, apteka, telegraf i poczta, przychodząca prawie codziennie, że jest bardzo starannie utrzymany kościołek, w którym z całą gorliwością sprawuje służbę Bożą sześciu kapłanów, przedstawię mniej więcej wierny obraz Połągi.

Dlaczego pomimo wielu dodatnich stron, o jakich wspomniałem, Połąga tak mało bywa nawiedzaną, a zwłaszcza przez warszawian, których znaczna liczba wyjeżdża corocznie do kąpieli zagranicznych, trudno mi to objaśnić. A godziłoby się pamiętać, że Połąga jestto może jedyne miejsce kąpielowe nadmorskie, w granicach naszego kraju leżące, że znajdzie się tu lud swojski, cichy, pracowity i pobożny, który mieszkając tu na kresach, potrafił zachować w zupełności swą odrębność.

Objaśniam sobie takie pomijanie Połągi przez naszą publiczność prostą niewiadomością o niej; podróż bowiem, jakkolwiek daleka, nie jest uciążliwą. Z Warszawy jedzie się naprzód koleją żelazną do Libawy, ztamtąd zaś pocztą, lub najętemi końmi, przebywa się 10-milową przestrzeń w ciągu dziewięciu godzin po dobrej i wygodnej drodze.

K.

Garfield.

Garfield nie żyje...

Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła Stany Zjednoczone i wstrząsnęła do głębi czterdziestomiljonowym narodem, który z trwogą w sercu śledził przebieg choroby swego zwierzchnika, wybrańca ludu.

Społeczność amerykańska, która za naszej pamięci wydała szereg Piastów, wydała też męczenników: niegdyś Lincolna, obecnie Garfielda.

Obydwaj z krwi i kości amerykanie, dzieci proste-

Zasunąłem się w głąb powozu i puściłem wodze myślom, które nie były zbyt wesołe.

Co to byli za ludzie? Dokądeśmy jechali? a nadewszystko, co znaczyła ta *część człowieka?*

Kierunku, w którym powóz jechał, nie mogłem się domyślić w żaden sposób; posuwaliśmy się zwolna z powodu gęstej mgły, zalegającej ulice. To tylko czułem, żeśmy skręcali często, to na prawo, to na lewo.

Wkrótce powóz zaczął się szybciej poruszać; zdawało mi się, że konie biegną po pustym gościńcu. Po upływie godziny skręciliśmy na piaszczysty grunt, poczem po kilku chwilach powóz się zatrzymał.

Rozdrażnienie nerwowe, którego doznawałem w wysokim stopniu, zwiększyło się wskutek okoliczności, towarzyszących naszemu przybyciu.

Owinięto mi naprzód głowę dużym szalem.

W chwili, gdym wysiadał, uczułem jak mię schwytały dwie osoby, które mnie popchnęły naprzód i przeprowadziły przez kilka schodów, następnie przez sień i kilka pokoi; poczem usadowiły mnie wciąż jeszcze owiniętego szalem na dużym i niezmiernie wygodnym fotelu.

Tak mi było trudno oddychać, a z drugiej strony tak byłem zdziwiony i przerażony, że prawie straciłem przytomność. Po chwili, ponieważ nie słyszałem już żadnego szmeru około siebie, a ręce miałem wolne, zdarłem szal z głowy...

Nasamprzód obejrzałem się na wszystkie strony. Znajdowałem się sam jeden w obszernej sali, wspaniale oświetlonej. Kilka lamp opatrzonych silnemi reflektorami i ustawionych z artystycznem poczuciem taką jasność rozlewało dokoła, żem mógł jednem spojrzeniem objąć cały pokój: była to przepyszna pracownia malarza, o jakiej nigdy nie marzyłem.

W dzień otwór w suficie oświecał całą salę. Nie było ani jednego okna w ścianach, pokrytych prześlicznem obiciem. Po lewej stronie wznosiła się estrada, zasłana tureckim dywanem, na której stał postument z zielonego starożytnego marmuru. Na nim spostrzegłem ogromną srebrną czarę, której tylko gruby brzeg dostrzedz mogłem zdaleka. Poza tym postumentem, to jest pomiędzy nim a ścianą, rozpięta była szkarłatna draperja. Tuż przy mnie stał stolik dębowy rzeźbiony, zastawiony przedmiotami służącemi do użytku artyście, pomiędzy któremi dostrzegłem moje pudełko z farbami, jakie zabrałem z sobą.

Po prawej stronie, u stóp estrady, znajdowały się sztalugi z gotowem już płótnem. Tu i owdzie, wzdłuż ścian, stały kozetki, tabureciki, konsołki, a wszystko to były takie caceczka, że niejeden mój kolega byłby dał nie wiem co za to, żeby to mieć na własność, a wówczas byłby umyślnie zaczął jakiś obraz, żeby to módz w nim odmalować jako akcesorja.

Fotel, na którym siedziałem, był wygodny nad wszelki wyraz. Jeszczem nie był całkiem ochłonął ze zdziwienia, które mnie ogarniało i nie byłem pewien, czy się zdołam utrzymać na nogach.

Jednakże nic mnie jakoś nie przejmowało strachem. Osoby, które potrzebowały mego talentu, miały jakąś tajemnicę i przedsiębrały wszelkie możliwe środki, aby nie wyszła na jaw... I cóż w tem dziwnego?

Odzyskawszy już w pełni zimną krew, wstałem w celu szczegółowego obejrzenia mieszkania.

Nie potrafię opisać mnóstwa przedmiotów, przepysznych i nader kosztownych, tkanin, wazonów, drogich kamieni i t. p... Wolałbym był żeby to wszystko do mnie należało, niż do obcych osób, których byłem gościem...

Szczególniejszą moją uwagę zwróciło płótno rozpięte na sztalugach. Zdziwiłem się niepomału, że ono pochodziło z Hiszpanji, jako i ramy stare dębowe, stoczone przez robaki. Zastanawiając się nad tą osobliwszą okolicznością, wszedłem na estradę...

Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakiego doznałem w owej chwili. Ilekroć tylko przywiodę to sobie na pamięć, uczuwam toż samo wzruszenie i toż samo bicie serca. W srebrnej czarze, stojącej na postumencie, znajdowała się głowa ludzka, pływająca we krwi; głowa człowieka, mającego około trzydziestu lat, którego niezwyczajną piękność podnosiła jeszcze bladość śmiertelna, oraz włosy i broda czarne jak skrzydło krucze. Co było nadzwyczaj dziwnem, to, że głowa ta była niezmiernie podobną do głowy owego żyda, mojego towarzysza podróży, którego przed godziną widziałem. Pytałem się nawet sam siebie, czy to nie jego głowa!

Po chwili zdawało mi się, że on służył za model do głowy św. Jana Chrzciciela, zrobionej z wosku... i już mnie to uspokoiło, gdy wtem wyraźna woń krwi i tchnienie śmierci przekonało mnie o rzeczywistości. Ulegając chwilowej rozpaczy, wyciągnąłem dłoń drżącą i dotknąłem tego martwego czoła. O! Boże... Ależ to doprawdy była ludzka głowa!

Dotknięcie tej martwej części ciała człowieczego wywołało mi przed oczy najokropniejsze widma. Widziałem przed sobą cały szereg najokropniejszych zbrodni, o których słyszałem. Ofiary przesuwały się przedemną, krwawe, z przygasłemi oczyma, jak ta głowa... Potem... nie pamiętam co się stało, gdyż osłabienie jakieś fizyczne ogarnęło mnie i... zemdlałem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

go ludu, pierwszy drwal a drugi chłop ze stanu Ohio, wznieśli się na najwyższy szczebel, stanęli na czele swego narodu, aby zginąć z skrytobójczej ręki zbrodniarza...

Biedny Garfield!... biedniejsze społeczeństwo, które go straciło!...

Urodzony w 1831 roku, w północnej części stanu Ohio, ponad jeziorem Erie, Jakób Abraham Garfield był najmłodszym synem prostego fermera, biednego, jak połowa tamtejszych mieszkańców.

Ojciec go wcześnie odumarł i w chacie Garfieldów zapanowała nędza, żyli z dnia na dzień, bez jutra...

Tak przeszło lat kilka.

Mały Jakóbek podrósł i musiał w polu pracować całe lato od świtu do nocy, w zimie zaś pomagał cieślom.

Matka nauczyła go czytać; już w czwartym roku życia czytał zupełnie płynnie, a każdą książkę przeczytaną pamiętał niemal dosłownie.

Chwytał i czytał co wpadło do chaty lub matka z miasta przyniosła i... rósł, a w miarę lat mężniał i pracował coraz ciężej.

W szesnastym roku życia mógł już spełniać roboty dorosłym parobkom powierzane; w lecie pracował jak dawniej koło gospodarstwa, zimą rąbał sągi w lesie.

Zajęcie drwala zaprowadziło go do Newburgs, gdzie po raz pierwszy w życiu zobaczył okręty, marzenie swych snów młodzieńczych.

W pierwszej chwili chciał zostać majtkiem, ale go nie przyjęto, bo jako majtek nic nie umiał. Nie zraziło go to: postanowił zacząć od małego i został fornalem przy mułach, holujących statki po kanale.

Użyteczną mu była ta służba, wpadł wprawdzie trzynaście razy do wody, kilka razy mało co nie utonął, ale zarobił kilkanaście dolarów, z któremi wrócił do domu, nie myśląc już o niczem innem jak żeby do gimnazjum chodzić.

Miał on plan życia gotowy: postanowił do szkoły uczęszczać na wiosnę i w jesieni, być w lecie fornalem przy galarach, a w zimie w szkółce ludowej nauczać.

Matka z początku wahała się, bo Jakób był jej potrzebny w gospodarstwie, w końcu dała mu swe przyzwolenie i syn spełnił swój projekt; do kanału tylko nie wrócił znajdując w mieście ręczną robotę lub korepetytorstwo.

W ten sposób przebiedował lata w akademji *Hiram College* spędzone.

Cała jego garderoba składała się wówczas z płóciennego surducika i takichże inekspryniablów, pod któremi bielizny nie było.

Już wówczas jego *idée fixe* było zostać prezydentem.

Będąc później bakałarzem, rzemieślnikiem, kaznodzieją i prawnikiem naprzemian, wreszcie rektorem *Hiram College*, gdzie sam niedawno się uczył, Garfield pozostawał w gruncie zawsze tym samym zacnym i prawym człowiekiem, przywiązanym synem i mężem. Jakób bowiem ożenił się wcześnie, po amerykańsku—z prostą fermerką i zawsze marzył o prezydenturze.

Jako rektor z *Hiram College* otrzymał mandat do sejmu krajowego i zyskał wzięcie w stanie Ohio.

Południowe stany podjęły rokosz, Garfield zaciągnął się do wojska i został pułkownikiem.

Bił się dzielnie i uśmiechała mu się wojskowa karjera, rzucił jednak szpadę na zawsze i zajął krzesło poselskie w kongresie.

Przerywamy w tem miejscu szczegółowy życiorys Garfielda.

W kongresie był zawsze przywódcą republikanów, zyskiwał coraz większą popularność i uznanie i w roku zeszłym został powołany na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Fornal z nad jeziora Erie zajął najwyższą godność w swym kraju...

Garfield nigdy się nie zapierał swego stanu i rad chronił się do chaty matki, aby wypocząć tam po trudach służby publicznej i od tchnąć powietrzem rodzinnego lasu, gdzie spędził swe dzieciństwo i lata pacholęce.

Dnia 3-go lipca r. b. skrytobójcza ręka Guiteau ugodziła weń; Garfield padł. Sądzono, że skonał na miejscu—męczył się blisko trzy miesiące.

Dzisiaj telegram przyniósł nam wiadomość o jego śmierci.

Do posągowej postaci Garfielda przybył jeden rys ostatni, wspaniały... aureola męczeńskiej korony, która dziś opromienia czoło pierwszego obywatela kraju.

Mib.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* ogłasza rozkaz Najwyższy, rozciągający na b. urzędników zarządu solnego w Królestwie Polskiem prawa i przywileje, jakie urzędnikom spadłym z etatu z powodu zreformowania zarządu cywilnego w gubernjach Królestwa Polskiego nadane zostały przez rozporządzenie z dnia 30 lipca 1868 r.

= W Petersburgu odbyło się w sobotę pierwsze posiedzenie komisji ustanowionej przy ministerjum finansów, a mającej opracować kwestję tabaczną. Mówią, że żadne rdzenne zmiany w ustawie tabacznej zaprojektowane nie będą i że komisja poprzestanie na przejrzeniu i skorygowaniu niektórych artykułów ustawy.

= *Nowosti* słyszały, że istniejący obecnie w ministerjum finansów system wydawania przywilejów na rozmaite wynalazki i odkrycia wkrótce ulegnie zmianie.

= Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało podobno znaczną liczbę prośb od żydów o wyznaczenie im osad rolnych.

= Z powodu zbliżających się świąt uroczystych i wielkiego podczas nich natłoku w bóżnicach i modlitewniach, zarząd gminy starozakonnych zarządził ścisłą rewizję tych domów co do ich urządzenia i warunków hygienicznych.

= W dniu 24 i 25 b. m., czyli w nadchodzącą sobotę i niedzielę, przypadają u izraelitów uroczyste święta „Trąbki,“ a zarazem podług hebrajskiego kalendarza nowy rok 5642 od stworzenia świata.

= Właściciel domu nr 957 za Żelazną Bramą, wykazując niedogodność z istnienia straganów na rynku pod jego domem, a mianowicie: utrudnienie komunikacji niebezpieczne w razie pożaru, oraz wyziewy ze straganów czyniące mieszkania w tymże domu niemieszkalnemi, wystąpił do władz właściwych z prośbą o przeniesienie tychże straganów w inne miejsce. Komisja delegowana przez władzę policyjną uznała żądanie to za słuszne i projektuje przenieść je naprzeciw Gościnnego Dworu. Obecnie zarząd miasta delegował ze swej strony komisję dla sprawdzenia słuszności żądań na gruncie.

= Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 26 września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja na urządzenie nowego bruku na ulicy Nowo-próżnej, bez dostawy materjałów od sumy 742 rs.

= Właściciele gruntów, a także koloniści i ogrodnicy, mający swoje posiadłości w okolicach Mokotowa, Czystego i Woli—odebrali zawiadomienie, ażeby na wypadek strat, lub szkód, jakie ponieśćby mogli z powodu manewrów wojskowych, mających odbyć się w tych dniach w okolicach Warszawy, składali zawiadomienia o pretensjach swoich w przeciągu 24 godzin do biura naczelnika powiatu—a to dla wyjednania im wynagrodzenia, o ile takowe słusznie należeć im się będzie.

= Na odbytem w sobotę zgromadzeniu akcjonarjuszów drogi żelaznej demblińsko-dąbrowskiej powołani zostali do zarządu, jako członkowie: margrabia Wielopolski, J. G. Bloch, Wilhelm Rau, Aleksander Goldstand, Stanisaw Karski; jako zastępcy: August Ostrowski, Rodryg hrabia Potocki i Władysław Laski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Słyszeliśmy, że koleżanki i koledzy złożonej chorobą młodej artystki, panny Jadwigi Czaki, zamierzają urządzić dla niej koncert. Myśl podobna, świadcząca o serdecznym związku istniejącym pomiędzy artystami naszych teatrów, godna wszelkiego poparcia, znajdzie je zapewne tak w zarządzie teatralnym jak i u publiczności, która już dała dowód swego współczucia dla pracowników sceny, gromadząc się licznie na koncert p. Wolskiego. Równie chętnie taż sama publiczność podąży i teraz na koncert, na dochód panny Czaki, dotkniętej chorobą, skutkiem pracy na scenie, pracy przechodzącej siły młodej artystki.

* Dziś drugi występ panny Prylińskiej, oraz pp. Devilliers, Aleniego i Tamburliniego w „Hugonotach.“

* Dnia 15-go b. m. rozpoczęło szereg przedstawień w Częstochowie nowe towarzystwo dramatyczne pod firmą Teksel i Kaliciński.

Dyrygujący podobno postanowili cały swój repertuar oprzeć na dramacie i komedji, z pominięciem operetek.

Myśl chwalebna, lecz trudna do wykonania.

* W sobotę w Eldorado wystawiony będzie trzyaktowy obraz ludowy p. t. „Surdut i Siermięga“, oryginalnie napisany przez p. Władysława Gutowskiego. Muzykę dorobił p. Żelisław.

= **Ze sztuki.**

* Znakomity nowy obraz Matejki, przedstawiający „Obrzęd chrztu królewicza Władysława Warneńczyka“, gromadzi w Krakowie w górnej sali Sukiennic tłumy ciekawych widzów.

Obraz ten należy do p. Głębockiego, bogatego właściciela ziemskiego z Wołynia. Biskup, który chrzci przyszłego bohatera, jest przodkiem dzisiejszego posiadacza tej wspaniałej kompozycji.

P. Głębocki zamierza wystawić obraz w Warszawie, w salonach p. Krywulta, w hotelu Europejskim, pod warunkiem, że połowa dochodu z wejść obróconą zostanie na cele dobroczynne.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w ostatnim czasie przybyły następujące obrazy: Ejsmunda Franciszka: „Aby tylko w dobrem zdrowiu,“ Komara Edmunda „Próba muzyczna,“ Maysner Jadwigi „Kwiaty,“ Pane Nadziei „Widok Neapolu,“ Ruśkiewicza Franciszka „Wodospad zielonego jeziora w Dolinie Koperszagi w Tatrach,“ Sypniewskiego Feliksa „Złamane skrzydło,“ Winklerowej Aleksandry „Portret Mierzwińskiego“ (karton).

* Na wystawę obrazów w hotelu Europejskim przybyły w tych dniach wielkie płótno Henryka Siemiradzkiego „Na Kaprei za Tyberjusza“—Jana Matejki „Nieszczęśliwe załoty“—Żmurki „Zwierzenia“—Krzesza „Atak“—Tondosa „Kościół N. Marji Panny w Krakowie“ i „Stare zabudowania w Krakowie“—Falata akwarella „Typ mieszczański z Przemyśla“—Picarda „Sielanka grecka“—Herminy Laris „Laguny weneckie“ i Heymana „W okienku“.

* W ostatnim numerze *Kłosów* znajduje się drzeworyt, przedstawiający freski, znajdujące się w Watykanie.

Przedmiot, dziejów naszych dotyczący, zasługuje na uwagę.

= **Echa z prowincji.**

* Księgosusz dalej się szerzy w gubernji lubelskiej.

W osadzie Biskupice (gmina Jaszczów) i we wsi Zadębie (gmina Wólka), w pow. lubelskim, zachorowało bydła sztuk 31, zabito dwie; podejrzanych jest jeszcze 44.

* Z Bracieczek pod Białymstokiem donoszą o strasznem morderstwie popełnionem w dniu 6 m. na osobie pisarza gminnego Pliss, który naraz ugodzony został czterema kulami i w dwa dni życie zakończył.

Przyczyna dotąd nierozjaśniona.

Umierający wskazał na miejscowego nauczyciela i własną żonę jako wspólniczkę zbrodni.

Śledztwo w toku.

* W Bronowie, pow. hrubieszowskim, znaleziono *jedenastoletnią* dziewczynę, córkę włościanina utopioną w rzece.

Śledztwo wykazało, że dziewczyna odebrała sobie życie wskutek złego obchodzenia się z nią macochy.

* W gub. lubelskiej otwarte zostały nowe szkoły elementarne: w Cześnikach, w pow. tomaszowskim, z etatem 261 rs. 10 kop.; w Ostroczach, w pow. janowskim, z etatem 267 rs. i w Kosobudach, w pow. zamojskim, z etatem rocznym 207 rs.

* Założenie kasy oszczędności i zaliczkowej w Łodzi zaczyna przychodzić do skutku.

W tych dniach odbyło się tam zgromadzenie miejscowych obywateli, na którem odczytano początkowe paragrafy ustawy.

* W Kaliszu otwarto z nowym rokiem szkolnym 1881—82 klasę przygotowawczą przy miejscowej szkole niedzielno-handlowej.

Na utrzymanie jej kasa miejska zobowiązała się wypłacać rocznie rs. 241 kop. 25.

Sprawa oświaty elementarnej posuwa się zatem naprzód choć powoli.

* W Piotrkowie błonica ustała zupełnie.

Księgosusz, który tam grasował, od dwunastu dni przycichł, dzięki wybiciu w jednej części stukilkudziesięciu sztuk bydła.

* W piątek wieczorem z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w budynkach gospodarskich pod samym Piotrkowem położonych; uległy spaleniu dwie stodoły napełnione zbożem. Zboże nie było zapezpieczone.

* W Piotrkowie gości obecnie towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Kremskiego i dobrze zasługuje się tamecznej publiczności repertuarem złożonym jedynie ze sztuk oryginalnych.

= W niedzielę otrzymano w Piotrkowie telegraficzną wiadomość o aresztowaniu w Krakowie zbiegłego kasjera magistratu K. Depesza opiewa, że aresztowany, przy którym znaleziono tylko 900 rs. gotówki, po załatwieniu miejscowych formalności będzie transportem odesłany. Co do samej malwersacji to zdaje się, że takowa musiała być oddawna prowadzoną, i summa przez K. obecnie zabrana nie musi być znaczną. Bądź co bądź deficyt zdaje się przewyższać sumę 15,000 rs. O ile wiemy, żona K. ma zamiar własnym majątkiem zaspokoić magistrat.

= Znana sprawa o zamordowanie i spalenie zakonnika z Jasnej Góry ks. Arjana Nicza, która 19-go b. m. miała być sądzoną w sądzie okręgowym piotrkowskim, sądzoną będzie później przez wydział sądu okręgowego w Częstochowie. W swoim czasie podamy z niej czytelnikom naszym sprawozdanie.

= Porządki małomiasteczkowe!

Przed kilku dniami, jedna z obywatelek miasta Bendzina, wyszedłszy późno wieczorem z mieszkania, wpadła w dół kloaczny i utonęła.

Ofiara nieporządku nazywała się E. Grzybowska.

Smutny ten wypadek wymownie ilustruje nasze małomiasteczkowe porządki.

= Dziś o godzinie 9 rano, przy nowo-budującym się domu wpobliżu placu św. Aleksandra, spadł z rusztowania 16-letni chłopiec.

Osunięcie się nastąpiło z wysokości 3 piętra. Silnie rannego, bez nadziei życia odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Dowiadujemy się, że ks. Sz., kanonika tutejszej kapituły, przebywającego na wsi pod Warszawą, do szczętu okradziono.

Niewiadomi sprawcy wyprowadzili konie ze stajni, usunąwszy poprzednio sprzęty z mieszkania, oraz odzież.

Winnych nie wykryto.

= Z powodu przebrukowywania ulicy Długiej na przestrzeni od Miodowej do hotelu Drezdeńskiego, ruch kołowy na tej przestrzeni zamknięty został.

= Nakazaną została rewizja mostków, chodników, rynsztoków i t. p., dla przyprowadzenia ich do porządku.

= Jutro o godzinie 6-tej rano, p. ober policmajster dokona na placu Teatralnym rewizji dorożek i karet publicznych.

= Katastrofa w Włocławku!

W nocy z 17 na 18 b. m., mieszkańcy ulicy Nowej, pryncypalnej w Włocławku, przerażeni zostali strasznym hukiem i trzaskiem!...

Przebudzonym wśród ciemności przedstawiał się okropny widok, na oficynie zamieszkiwanej przez właściciela domu Witkowskiego zawalił się dach, który przebiwszy sufit razem z tymże runął do mieszkania.

Z pod gruzów wydobywały się głuche jęki...

Wkrótce dowiedziano się, że pod gruzami znajdowali się małżonkowie Witkowscy...

Bezzwłocznie przystąpiono do ratunku i wpół godziny wydobyto z pod gruzów Witkowskiego bez życia, żonę zaś jego okropnie potłuczoną i bezprzytomną...

Rozpoczęto natychmiast energiczne śledztwo w celu zbadania przyczyny katastrofy.

= Wystawa ogrodnicza.

Jutro o pierwszej otwarcie wystawy.

Dzisiaj Dolina wre życiem: przygotowania na ukończeniu.

Deklaracje wciąż napływają.

Poniżej podajemy te, które nadeszły do dnia wczorajszego.

P. Ludwik Szczygielski staje do konkursu w dziale owoców.

P. Franciszka Podczaska z Klimoczyc (gub. siedlecka)—do kilku konkursów w dziale owoców.

P. A. Kuczyński—po za konkursem w dziale kwiatów.

P. S. Wolowski z Pruszkowa—do kilku konkursów w dziale roślin i owoców.

P. W. Kurtz—plany owocowych sadów.

P. Biedroński z Janczewa (gub. łomżyńska)—do kilku konkursów w dziale owoców i drzew.

P. Aleksander Daszewski z Pniewy (gub. warszawska)—do kilku konkursów w dziale owoców.

P. Józef Skibiński w Gródku—do kilku konkursów w dziale warzyw.

P. Ujazdowski z Nagórek (gub. warszawska)—do kilku konkursów w dziale owoców.

Powodzenie wystawy, która się świetnie zapowiada, zależy obecnie od pogody, a tu niebo chmurne...

= Wypadki.

* Wczoraj, do szynku pod nr 45, przy ulicy Leszno, przybył introligator Henryk S.

Wyjął on z kieszeni rewolwer sześciostrzałowy nienabity i począł wygrażać, że zabije żonę swoją żyjącą z nim w rozłące.

Dano znać o tem policji, która środki bezpieczeństwa dla Wilhelminy S. przedsięwzięła.

* Onegdaj, jak wiadomo, utonął w rzece Wiśle p. J., członek Yacht-klubu.

Poszukiwania ciała jego dotąd pozostały bezskuteczne.

Rybacy ciągle pracują nad tem.

* Przy wyładowywaniu kamieni z wozu na Krakowskiem-Przedmieściu konie przelękły się, jak się zdaje, stuku upadających kamieni i rozbiegały się.

Popędziły one w ulicę Podwal, tam jednak policjant rzucił się naprzeciw nich i szczęśliwie utrzymać je zdołał.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Przejechania.

Powożący bryczką Jan C., na Starem-Mieście, najechał na Mendla P., kilkoletniego malca i bardzo mocno zranił w głowę.

Rannego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala żydowskiego.

Dorożkarz nr 773, Władysław G., na Granicznej najechał na niosącego gipsowe statnetki, Mikołaja T. T., oprócz silnego potłuczenia, poniósł szkody na przeszło 10 rs.

Jan S., powożący dorożką nr 716 na Twardej najechał na Majera G.

Koła dorożki przeszły biednemu handlarzowi przez nogi.

Hipolita D. na Elektoralnej przejechał woźnica prywatnego ekwipażu bardzo szkodliwie.

Na Brackiej w domu nr 3 pod drzwi jednego z lokatorów wyższego urzędnika sądowego podrzucono dziecię płci żeńskiej, kilkutygodniowe.

= Berliński kongres szachowy.

Z Berlina donoszą pod dniem 17 b. m.: „Jako pierwszy zwycięzca w turnieju mistrzowskim ogłoszony Blackburne, drugim Cukiertort. Winawer i Czigaryn ubiegają się o trzecią i czwartą nagrodę, Mazan i Wittek o piątą i szóstą.“

= *Curiosum.*

W miasteczku pewnem na Podlasiu, ujrzano rzeźnika izraelitę na bryczce, a obok niego siedzącą chłopkę.

Miejscowi żydzi uznali to za akt nieczysty i zapowiedzieli, że mięsa odeń kupować nie mogą, bo będzie trefne.

Biedak musiał się wynosić z miasta.

= Ktoś ujrzawszy jednego z dwóch bliźniaków nader do siebie podobnych, którego brat już nie żył, zawołał:

— Nie wiem który to z nich, czy ten co umarł, czy ten co żyje!

Szczyt nieuwagi.

= Jakiś przemyślny anglik wynalazł maszynę samobójczą.

Ofiara szału siada wygodnie w fotelu i za poruszeniem sprężyny, wydobywa gaz usypiający, następnie 8 wystrzałami pozbawia cię całości swej czaszki, poczem, gdyby to nie skutkowało, funkcjonującą garottą dopełnia dzieła zniszczenia.

Sposób to bezzawodny...

= Pytanie.

— Jakbyś pan dwóch ludzi przedstawił — pytano się raz rysownika—z których jeden proces wygrał, a drugi przegrał?

Artysta odrzekł na to:

— W bardzo prosty sposób, jednego wyrysowałbym tylko w koszuli, a drugiego—bez...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

H. M. rs. 3, za pośrednictwem *Biesady literackiej* rs. 112 k. 65, z redakcji *Echa* rs. 102 k. 60, B. Ku. rs. 15, Urszula Konaszewska z Lublina rs. 1.

Razem złożono dziś rs. 234 kop. 25, doliczając rs. 36 k. 50 pomieszczone we wczorajszym numerze w oddzielnych artykułach, czyni dziś razem rs. 270 kop. 75. — ***Ogółem rs. 13,913 kop. 88½, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.***

Na teatr w Pradze.

Leon Rakowski z Jurkowic k. 50, M. T. z Łozdzicj 2 marki, J. J. artysta teatru poznańskiego rs. 2.

Na pomnik Mickiewicza.

T. Ch., J. Ł. i H. H. rs. 3 k. 65, Emil z Otwocka k. 75, J. J. artysta teatru poznańskiego rs. 3, Urszula Konaszewska z Lublina rs. 1.

— Złożyli również: B. Ku... rs. 15 na wpis dla biednego ucznia, H. M. 3 marki szweckie, K. P. rubel srebrny, Julja Roszkowska rs. 5 na kościół w Irkucku, J. D. rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Na intencję, aby Pan Bóg uchronił nas nadal od podobnych ludzi, co również niegodziwie umieją postępować ze swymi znajomymi, jak to przed kilku dniami z nami postąpiono, składam 3 rs. w połowie na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w połowie zaś na szpital Jana Bożego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Paniom Kamili i Józefie.* W pierwszej kwestji nie możemy pań poinformować; co zaś do budek na placu Trzech Krzyży i przed kościołem św. Anny, są to budki stacyjne.

— *Panu Pawłowi Sz. w Kl.* Dumki pańskiej, poświęconej L. Ma., drukować nie możemy.

— *Panu Bogusławowi Chm. w miejscu.* Dziękujemy za wiadomość; przy sposobności skorzystamy z niej.

— *Jednemu z wielu.* Czyby nie można krócej?

— *Panu Giż. w Mitawie.* Należy pisać wprost: p. T. Ż. w Poznaniu. Osobistość to znana.

— *Pani Annie V.* Stanisławów w Galicji; tam obecnie bawi.

— *Panu Janowi B. w miejscu.* Orianda, gubernja taurycka, na Krymie.

— *Panu P. W.* Tak pierwsza jak i druga forma są równie dobre.

— *Doktorowi W.* Za wystawcę uważanym jest ten, kto podpisał deklarację, tak przynajmniej głosi program wystawy.

Nekrologja.

† Ś. p. Michalina z Swinarskich **Ublińska**, wdowa po obywatelu ziemskim, w dniu 17-tym b. m. zakończyła życie w wieku lat 26. Boleśnie dotknięci rodzice utratą jedynej córki, zapraszają, wraz z pozostałemi dziećmi, krewnych i przyjaciół, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Powązkowskim jutro, to jest dnia 21-go b. m., o godzinie **11-tej** rano, i złożenie zwłok w grobie familijnym. —23733—

† W dniu 21 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marcjanny z Wójcickich **Koboska**, na które pozostały mąż z rodziną zaprasza życzliwych i przyjaciół. —23584—

† Ś. p. Ignacy **Zaleski**, naczelnik sekcji egzekucyjnej, przeżywszy lat 63, zakończył życie dnia 19 września r. b. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu. —23687—

† Helena **Włoczewska**, panna, córka Wincentego i Anastazji z Brzozowskich małżonków Włoczewskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19 b. m., przeżywszy lat 16, we wsi Gałachy, parafja Zakroczym. Stroskani rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w powyższej parafji, dnia 21 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie. —23688—

† Dziś zrana po długich cierpieniach zmarła w mieście naszem Julja z Garczyńskich **Majkowska**, wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich, Edwardzie Majkowskim, a matka literatki i redaktorki *Bluszczu*, Marji Ilnickiej. Żyła lat 74. O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie. —23690—

† Ś. p. **Wiktorja Emilja**, córka Władysława i Marji z Reid małżonków **Wardeinów**, zmarła w dniu 19 września r. b., przeżywszy miesięcy 6. Stroskani rodzice i brat zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy rogatkach jerozolimskich, nr 2/1582G/1, na cmentarz powązkowski. —23669—

† W dniu 30 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności w wieku lat 71, opatrzony św. Sakramentami ś. p. Wilhelm **Rau**, w Bonn, gdzie przebywał czasowo, w nadziei poratowania zdrowia.

Urodzony w roku 1810 w Moguncji, od 23 roku życia czynnym był w zakładach firmy John Cockirill et C. w Liège, której to firmy został w niezadługim czasie pełnomocnikiem. Objąwszy w roku 1841 zarząd fabryki machin i odlewów żelaznych na Solcu, będącej podówczas własnością Banku polskiego, doprowadził zakład ten do pomyślnego stanu rozwoju, a przez czas swojej administracji przyczynił się do wyrobienia niejednego zdolnego na tem polu pracownika.

Zmarły należał do założycieli fabryki cukru w Oryszewie. Od lat kilkunastu zamieszkał stale w Brukselli, nie przestając żywić współudziału dla wszystkiego, co dotyczyło spraw kraju naszego, z którym go łączyły węzły rodzinne, w pierwszych bowiem latach pobytu w Warszawie ożenił się z polką. Ceniony dla swych zdolności, jak niemniej dla wysokiej rzetelności postępowania w obszernej sferze interesów, których się dotykał, zmarły pozostawił u nas liczne grono życzliwych i przyjaciół.

Pochowanie zwłok odbyło się w Brukselli, dnia 3 b. m. i roku. —233331—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Londyn 19-go września.

Według depeszy z Longbranch, prezydentowi Garfieldowi wstrzykiwano krew z wołu.

Pokrzepiło to siły chorego.

Wieczorem chory czuł się rzeświejszym i spokojniejszym.

Pomimo, że stan chorego jest w najwyższym stopniu krytyczny, lekarze mają cokolwiek więcej nadziei.

Obawiają się głównie powtórzenia dreszczów.

Londyn 20-go września.
Prezydent Garfield umarł.

Petersburg 17-go września.
Wkrótce w tutejszym sądzie okręgowym sądzonym będzie proces czterech obwinionych o udział w „Czornym Perediele“.
Następne procesa polityczne mają być sądzone przez sądy wojenne.

Petersburg 20-go września.
Praw. wiestnik ogłasza rozkaz zwołania komisji ekspertów do położenia tamy szerzeniu się nałogu pijaństwa.
Komisja składać się będzie z trzydziestu członków.
Z Królestwa Polskiego do komisji powołani są hr. Tomasz Zamoyski i Aleksander Ostrowski.

Petersburg 20-go września.
Nowoje wremia donosi dziś, że wczoraj nadeszły tu z Berlina dokumenty dotyczące nowego układu zawartego pomiędzy Rosją a Niemcami co do ekstradycji politycznych przestępców.

Petersburg 20-go września.
Wczoraj minister spraw wewnętrznych hr. Ignatiew przyjmował deputację z południowej Rosji.

Wiedeń, 20 go
Wczoraj odbyło się przedwstępne posiedzenie kongresu literackiego.
Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca: Ulbach, Pagès, Nordman prezes stowarzyszenia *Concordia*, Kraszewski, Chodźkiewicz.
Nordman miał mowę powitalną.
Baetzman odczytał listę zameldowanych na zjeździe członków.
Z polaków obecni są na kongresie: Kraszewski, Władysław Mickiewicz, Chodzkiewicz, Chłędowski, Zalewski, Roszkowski, Szczepański, Fryze, Czesław Głowacki, Gawalewicz, Szymanowski i księgarz Gubrynowicz.
Na honorowego prezydenta w liczbie innych wybrany także został Kraszewski.
Na rzeczywistych prezesów zjazdu wybrano przez aklamację Chodźkiewicza i Turgeniewa.
Do biura komitetu powołano przez wybór Juljana Lrminę, który charakteryzuje program projektowanych prac kongresu.
Władysław Mickiewicz ma mówić o polskich typach w literaturze francuskiej.
Wieczorem stowarzyszenie literackie wiedeńskie *Concordia* witało kongres międzynarodowy literacki.
Mowę powitalną na tej uroczystości mieli Jan Nordmann. Odpowiedział na nią Louis Ulbach.
Przemówienie Kraszewskiego przyjęto z wielkim zapałem.
Zjawienie się jego wywarło wrażenie na obecnych.
Po przemowach odbył się koncert. Rozmowy i wspólna zabawa przeciągnęły się do północy.
Dziś pierwsze posiedzenie kongresu.
Jutro uroczystość urządzona przez gminę wiedeńską dla członków kongresu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go września.—Lista urzędowa rannych przy katastrofie kolejowej w Charenton wykazuje 63 osób.

× **Paryż** 18-go września. — Obsadzenie trzech opróżnionych krzeseł w akademji francuskiej nastąpi w dniu 17-tym listopada.

× **Paryż** 18-go września.—Bank francuski zamierza posługiwać się papierem ogniotrwałym pod druk banknotów; papier ten ma być sporządzony z asbestu.

× **Paryż** 18-go września. — We czwartek rozpoczęły się tutaj posiedzenia kongresu elektrycznego. Różne państwa przysłały swoich delegatów w liczbie ogólnej 171. Obrady kongresu trwać mają około dwa tygodnie.

× **Paryż** 18-go września. — Deputowani z Var wystąpili do rządu z prośbą o zarządzenie środków przeciw rozbójnikom niepokojącym departament. Rozbójnicy ci mają być włochami.

× **Londyn** 18-go września.— W Baltimore zmarła wdowa po księciu Hieronimie Napoleonie.

× **Berlin** 18-go września. — Wzięto pod uwagę ponowne obsadzenie stanowisk katolickich kapłanów polowych w armji.

× **Berlin** 18-go września.—Tutejsze elektrotechniczne towarzystwo rozpisało konkurs na tysiąc marek wyznaczonych przez księgarnię Juljusza Springera w Berlinie za opracowanie tematu: „Krytyczne porównanie transmisji elektrycznej z najużywańszemi mechanicznemi transmisjami“. Rozprawy z dołączeniem koniecznych rysunków i obliczeń nadsyłać można w językach niemieckim, francuskim albo angielskim. Ostateczny termin nadsyłania prac do 4-go października 1882 roku, pod adresem zarządu Towarzystwa elektrotechnicznego.

× **Baden-Baden** 18-go września. — Cesarz Wilhelm jedzie dziś do Karlsruhe, tamże zabawi do środy i z cesarzową, które we wtorek przybywa do Karlsruhe, udają się dnia 21-go na dłuższy pobyt do Baden-Baden.

× **Itzehoe** 18-go września.—Książe pruski Wilhelm mianowany został przez cesarza Wilhelma majorem podczas odbywanych tu manewrów.

× **Budapeszt** 18-go września.— W tych dniach wysłano ztąd do Berlina czteroprocentowe węgierskie tytuły renty złotej w sumie czterdziestu miljonów guldenów; papiery wartościowe umieszczono w czterdziestu skrzyniach, z których każda zawierała za miljon guldenów obligacyj.

× **Praga** 18-go września. — *Bohemia* donosi z Madrytu, iż nic tam nie jest wiadomo o zamierzonej podróży króla Alfonsa XII do Wiednia i Londynu; również i pogłoska o zaślubinach infantki z arcyksięciem austrjackim wymaga potwierdzenia.

× **Filipopol** 18-go września.—Wczoraj odbyło się w wąwozie Szybki uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego poległym tam w roku 1877 rosjanom.

× **Konstantynopol** 18-go września. — Przybył tu *incognito* książę Hieronim Napoleon.

× **Konstantynopol** 18-go września. — Sułtan udzielił królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XII order Osmanja z brylantami.

× **Petersburg** 18 go września.—*Nowoje wremja* donoszą, iż we wsi Gribowo pewien szynkarz zastrzelił w jasny dzień dwie dziewczęta; morderca zamierzał właściwie zabić ich matkę, a nieszczęśliwe dziewczęta przypadkiem dostały się pod strzały.

× **Nowgorod** 18-go września.—W Czerepowcu wybuchła dyfterja.

× **Odessa** 18-go września.— Z nowym rokiem zacznie tu wychodzić nowy dziennik *Jug*, wydawany przez profesora Jakowlewa.

× **Tyflis** 18-go września.— *Kawkas* donosi, iż w Achałcyku w nocy z 21-go na 22-gi sierpnia dało się uczuć silne trzęsienie ziemi; wstrząśnienia były tak silne, iż mieszkańcy uciekli na pola i tam przenocowali.

× **Kraków** 18-go września. — Rada miejska uchwaliła pożyczkę 330,000 guldenów na budowę nowego zakładu gazowego w zarządzie miejskim, dalej budowę nowego teatru kosztem 400,000 guldenów. Wielu radców gminnych protestowało energicznie przeciw nowemu teatrowi i podnosiło konieczność wodociągów. Pomimo tego przyjęty został wniosek dotyczący budowy teatru. Rada miejska wnosi do sejmu petycję o przyznanie subwencji na budowę teatru z funduszów krajowych.

× **Nowy Jork** 17-go września.—Gubernator Michiganu wydał proklamację, wzywającą do składek na wsparcie ludności dotkniętej pożarami lasów; proklamacja stwierdza, że 200 ludzi zginęło, a 10.000 pozostało bez przytułku.

Przegląd polityczny.

Depesza rzymska wiedeńskiej *Tribune* z dnia 18 b. m. donosi, iż poseł niemiecki w Waszyngtonie p. Schlötzer, który, jak wiadomo, toczy układy z kurją rzymską w imieniu księcia Bismarcka, jako poufny jego pełnomocnik, w dniu tym opuścił Rzym z powrotem do Berlina. Wszelkie doniesienia godzą się z tem, iż rezultat układów jest pomyślny, na dni najbliższe zapowiadają już publikację, pozwalającą wygnanym z djecezji biskupom Monasteru, Wrocławia i Limburga objąć napowrót funkcje kościelne w swoich stolicach.

Na sobotniej radzie ministrów w Paryżu, która odbyła się pod przewodnictwem Ferry'ego, gdyż prezydent Grèvy zaniechał w ostatniej chwili zamiaru przyśpieszenia swojego powrotu do Paryża, zajmowano się głównie sprawą tunetańską. Roustan złożył wyczerpujące sprawozdanie o miejscowem położeniu w Algierze i Tunisie nie tając błędów popełnionych przyznał on mianowicie, iż gdyby w pierwszej chwili rozwinięto odpowiednie siły, ruch nie przybrałby tak groźnych rozmiarów.

Wynikiem zastanowienia się nad położeniem było polecenie dane Roustanowi, ażeby niezzwłocznie powracał do Tunisu. Na posiedzeniu tem rozstrzygnięto zarazem drażliwą kwestję rozpuszczenia do zagród domowych klasy poborowej z r. 1876; pomimo energicznej opozycji jen. Farre uchwalono rozpuścić żołnierzy, służących na terytorjum francuskiem, zatrzymać zaś tych, którzy znajdując się obecnie w bataljonach walczących w Tunisie i Algierze! Ponieważ dzięki systemowi mobilizacyjnemu, przyjętemu przez ministra wojny, prawie wszystkie pułki francuskie zaangażowane są obecnie w akcję afrykańską, przeto istotna doniosłość uchwały rady ministrów jest bez znaczenia, chociaż wpłynąć może uspakajająco na opinję publiczną, rozdrażnioną w najwyższym stopniu tem, co się dzieje w Afryce, a czego przy rozwinięciu bystrzejszej roztropności uniknąć było można. O losach osaczonej w okolicach Zaghuanu kolumny jen. Sabatiera nie nadeszły dotąd pocieszające wieści. Arabowie stoją dokoła niej w odległości 4 do 5 kilometrów. Wskutek popsucia kanałów wodnych cała dolina Zurazy stoi pod wodą.

Przed kilku dniami odbyła się w łonie rodziny Bonapartych poufna narada, której rezultatem jest zrzeczenie się przez księcia Hieronima Bonapartego „praw“ do następstwa tronu napoleońskiego, a przelanie tychże na syna jego ks. Napoleona Wiktora. Książę Hieronim przekonał się ostatecznie, iż kandydatura jego niema żadnej powagi w szeregach własnego stronnictwa; ostatnie wybory wypadły dla tego właśnie tak niekorzystnie dla stronnictwa napoleońskiego, iż takowe nie miało sztandaru, większa część bowiem „imperjalistów z zasady“ nie chciała głosować na ludzi oddanych ks. Hieronimowi, tak że z 47 bonapartystów zasiadających w izbie, mała tylko cząstka należy do frakcji tak zwanej żeronistów, reszta zaś hołduje idei cesarstwa, za żadną cenę wszakże nie przyłożyłaby ręki do wyniesienia na tron dziedziczny Napoleona I-go osławionego „księcia Plon-Plon.“ Dzięki przeto energicznej interwencji siostry jego, księżnej Matyldy, zbankrutowany pretendent zrzekł się swych roszczeń i tytułów i wyjechał do Konstantynopola, zkąd ogłosić ma wkrótce manifest, przelewający takowe na syna. Ten sam ma widoki zgrupowania napowrót około swej osoby rozbitków partji; wobec przyszłych wypadków kandydatura jego może istotnie we Francji zaważyć, a i za granicą, o ile przyszłoby kiedyś wybierać pomiędzy spadkobiercą idei napoleońskiej, a gadatliwym synem korzennika w Cahors, nie wahanoby się, komu przyjść z pomocą moralnego poparcia.

D. 15 b. m. zebrał się w Dublinie konwent narodowy irlandczyków, złożony z delegatów wszystkich sekcyj krajowych „ligi rolnej,“ celem uchwalenia zasadniczych punktów programu politycznego na przyszłość, tudzież wykreślenia stanowiska, jakie zająć należy wobec znanego billu Gladstona, który otrzymał moc prawa. Na zgromadzeniu tem, mającem dać irlandczykom przedsmak przyszłego parlamentu irlandzkiego, uchwalono prowadzić dalej walkę pod hasłem wyzwolenia politycznego Irlandji z pod „jarzma angielskiego,“ zachować się obojętnie wobec reform rządowych a domagać zupełnego zniesienia czynszów i uposażenia ludu irlandzkiego ziemią, z prawa mu należącą. Powzięto również uchwałę, wzywającą dzierżawców, aby nie zapominali o doli robotników, uprawiających ich ziemię i pozwalali im korzystać z roli uprawianej w ten sposób, iż fermy posiadające 25 akrów ziemi powinny 1—2 akrów oddawać na użytek robotników. Uchwalono nareszcie wysłać do Ameryki Parnella i O'Connora, celem podziękowania irlandczykom amerykańskim za solidarność ich w sprawie narodowej.

Prezydent Garfield zapadł w piątek w tak gwałtowną febrę, połączoną z wymiotami, iż życiu jego zagrażało najwyższe niebezpieczeństwo. Męczennik ten od trzech miesięcy pasuje się ze śmiercią, lekarze obawiają się lada chwili katastrofy. Ministrowie Windom i James przybyli do Longbranch, wice-prezydenta Artura spodziewają się także co chwila.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 19-go. — Według dziennika *Bolletino finance*, dawny deputowany Mancardi został mianowany reprezentantem włoskich wierzycieli Turcji i udaje się zaraz do Konstantynopola, gdzie do jego przyjazdu posiedzenia delegacyj wierzycieli tureckich będą zawieszone. Pan Schloetzer wyjechał do Berlina.

Rzym 19-go. — *Agencia Stefani* zaprzecza wiadomości o zwołaniu przedstawicieli zagranicznych Włoch przy wielkich mocarstwach w celu konferencji z ministrem spraw zagranicznych Mancinim. Poseł włoski otrzymał nawet urlop.

Paryż 19-go. — Rozporządzenie ministra wojny orzeka, że żaden z wojskowych należących do klasy 1 1876 r., otrzymujących urlop przed upływem pewnego terminu, do Afryki nie będzie wysłany.

Paryż 19-go. — Ministrowie długo naradzali się z Roustanem. Wskutek powziętych decyzyj postanowiono, aby Roustan zaraz udał się na swoje stanowisko w Tunisie. Dziennik *Napoleon* zaprzecza wiadomości podanej przez *Ordre* co do tak zwanej abdykacji Hieronima Bonapartego na korzyść swego syna najstarszego.

Berlin 19-go. — Projekt do prawa o monopolu tabacznym został zupełnie opracowany i będzie przedstawiony sejmowi państwa niezależnie od projektu zabezpieczeń robotniczych. Na ostatniem zgromadzeniu postępowców miały miejsce zajścia z antisemitami; mnóstwo osób aresztowano.

Longbranch 19-go. — Garfield umarł.

— ***P. Aniela Ciechanowska,*** właścicielka ***magazynu mód*** (Nowy-Świat nr 47), powróciła z zagranicy. —23565—

— ***P. Wacław Kwiatkowski,*** właściciel magazynu nowości, przy rogu ulic Wierzbowej i i Niecałej, wyjechał do Paryża. —23659—

— ***Dr med. A. Rothe*** po powrocie z zagranicy chorych przyjmuje, jak dawniej, codziennie od godz. 4—6. Ulica ***Szpitalna nr 10.*** (23583)

— ***Doktor Mülhausen*** wrócił do Warszawy. Wielka nr 3. —23520—

23464

Lekcje angielskiego języka

i konwersacji udziela u siebie i na mieście
H. C. BERGER, nauczyciel,
ulica Solna nr 4, I-sze piętro.

— ***Wszystkie damy*** dbałe o swoją piękność używają dziś ***„Crême Simon“*** — jedyny Gold-Creame prawdziwie skuteczny dla pielęgnowania skóry. Główna sprzedaż u ***Aleksandra Kocha,*** 53 Krakowskie-Przedmieście. —20591—

— ***U. Legris,*** nauczyciel języka francuskiego, powrócił do Warszawy. Marszałkowska nr 18, mieszkania nr 19. —22440—

— ***Dr Henryk Dziedzicki*** powrócił do Warszawy. Chłodna nr 21. —23552—

— ***Dr J. Majkowski*** po powrocie z Buska, przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 4—6 po południu. ***Marszałkowska nr 57.*** —23539—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —23658—

— Stanisław ***Mirecki,*** prof. śpiewu, wrócił z zagranicy. Nowy-Świat nr 7. —23499—

Leon Alojzy Rotwand,
adwokat przysięgły,
powrócił do Warszawy. —23611—

— ***Adwokat Maurycy Friedman*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje sprawy do sądu handlowego i do wszystkich sądów pokoju codziennie do 10 r. i od 5—8 w. Ul. Świętojerska 20. (23606)

— Adwokat przysięgły ***Antani Okolski*** powrócił z zagranicy. Długa nr 20. —23536—

OD LECZNICY I-ej (Niecała nr 7).
Dr THIEME rozpoczął przyjęcie w lecznicy. —23705—

OD LECZNICY I-ej (Niecała nr 7).
Dr Karol Benni, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje chorych w godzinach zwykłych. —23703—

OD LECZNICY I-ej (Niecała nr 7).
Dr Anna Tomaszewicz rozpoczyna przyjęcie w lecznicy od dnia 21 b. m. (od 9-tej do 10-tej choroby kobiet i dzieci).
Dr Konrad Dobrski rozpoczyna przyjęcie od dnia 21 b. m. (od 9—10 choroby wewnętrzne, specjalnie płuc i krtani). —23674—

OD LECZNICY I-ej (Niecała nr 7).
Dr J. Brzeziński, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje chorych w godzinach zwykłych. —23704—

Telegram
Składów Węgla Kamiennego i Drzewa
E. ZAŁUSKIEGO.

Znany skład główny, przy ulicy Szpitalnej nr 8, wraz z filjami, przy ulicy Leszno nr 30 i placu Wareckim nr 16, ma zaszczyt donieść swej klijenteli i sz. publiczności wogóle, iż zakupiwszy w roku bieżącym znaczną ilość węgla ***wyłącznie*** najlepszych gatunków z kopalń krajowych i zagranicznych, sprzedaje hurtowo i detalicznie w pomienionych składach i na stacji kolei towarowej warsz.-wied. całemi wagonami po cenach najprzystępniejszych. Za dobroć towaru, śpieszną i rzetelną odstawę poręcza. (23496)

Cena okowity z dnia 20 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 11.

Teatr Wielki.
Dziś: „Hugonoci“.

Teatr Letni.
Dziś: „Nad ranem“ i „Pieszczoszek“.
Jutro: „Artykuł 264“.

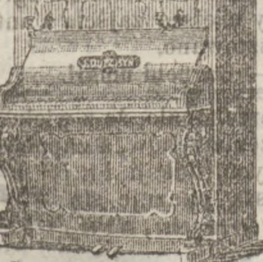
Nowy Teatr.
Dziś: „Kula u nogi“, „Rajskie jabłuszko“ i „Kubuś i Piotrusia“.
Jutro: „Czartowska ława“.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

T. Służewska
Ulica Marszałkowska róg Chmielnej
Nr 37,
(dawniej „**HELENA**“ Aleje Jerozolimskie Nr 38).

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, jakoto: **suknie, ubrania dziecinne, okrycia letnie i zimowe, negliże** i t. p. Obstalunki wykonywa z akuratnością, w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i **po cenach umiarkowanych,** — udziela **lekcje kroju** metodą Worth'a — na żądanie wykrawa **formy** lub dopasowywa z podszewki, — stare suknie przerabia, — przyjmuje **Panienki** do nauki szycia. 23478к



Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,
Elektoralna Nr 20.—Przygotowała piękny wybór PIANIN palisandrowych, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. 23185к

CENY BARDZO NIZKIE.

MAGAZYN BŁAWATNY
specjalnie wyrobów wełnianych,
z fabryk krajowych, ruskich i zagranicznych
pod firmą
W. KLECZYŃSKI I SP.
W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności **na sezon jesienny wielki wybór świeżo otrzymanych towarów.** к—22952
Ceny bardzo nizkie.

CENY BARDZO NIZKIE.

Zwyczajne używanie wody niefiltrowanej, nawet gdy ona na pozór zdaje się czysta, będąc ze słusznych względów powszechnie uznane jako główny powód wszelkich epidemij, **Magazyn Francuzki przy ulicy Hr. Berga Nr 16,** poleca:

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry te są najlepiej udoskonalone i najpraktyczniejsze, bo Filtry Paryzkie pozostawiają wiele do życzenia, wskutek wadliwego ich wewnętrznego urządzenia z braku **węgla, którem jest niezaprzeczenie uznany, jako najlepszy z czynników filtrujących,** i Filtry Angielskie i Niemieckie (kamienne), (które filtrują wodę bardzo wolno) z powodu prędkiego psucia się takowych i trudności ich odnawiania. **Filtry Albert,** otwierające się (10 model od 5 rs.), nie otwierające się (4 mod. od rs. 50), **sprzedają się tylko w magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga, Nr 16,** gdzie dostać można także „Kuchenki Paryzkie á la Minute“ (4 mod. od 1 rs. 50), pokojowe aparaty Francuzkie do prania, samopiorące (od 15 rs), nakrycia posrebrzane Ruolz (12 łyżek, 12 widelcy, 12 noży, razem 36 sztuk od 18 rs.) i t. d. 23457к

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
W. KRAJEWSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Uzyskawszy wyłącznie prawo fotografowania okazów znajdujących się na **Pierwszej Wystawie Ogrodniczej w Dolinie Szwajcarskiej,** ma honor zawiadomić Sz. PP. Wystawców, że zamówienia na zdjęcia fotograficzne przyjmuje Kantor Zakładu, Krak.-Przedmieście Nr 7 lub na placu Wystawy kierujący robotami fotograficznemi. к23513

Zarząd Rybołóstwa w Dobrach Celejów i Klementowice, ma do sprzedania
600 kóp zarybku Karpi
Morawskich i zwyczajnych.—Adres: Klementowice, stacja kolei Nadwiślańskiej. 23597к

Potrzebny jest
Praktykant
do gospodarstwa rolnego, z warunkiem utrzymywania kassy dominalnej, za wynagrodzeniem, z kaucją lub poręczeniem 1,000 rsr.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 23598к

Potrzebne są
PANNY
do większej fabryki pończoch. — Wiadomość u p. **Kornfelda, Orla Nr 9,** 3 piętro. 23594к

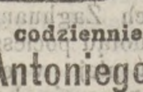
UCZEŃ VI klasy gimnazjum
pragnie udzielać korepetycje lub przygotowywać do gimn. za stół i mieszkanie lub za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w składzie wód Karpińskiego, Miodowa Nr 3 (przy bramie). к—23656

Aparat Waldenburga
do leczenia ściśnionem i rozrzedzonem powietrzem, do sprzedania. — Ulica Królewska nad zakładem kumysowym. 23657к

CIEPŁA Nr 8.

NOWO-OTWORZONY
Zakład Galanteryjno-Lakierniczy i Kaligraficzny
Ciepła Nr 8,
Zygmunta Przeorskiego,
wykonywa wszelkie roboty w zakres Lakiernictwa wchodzące, po cenach nader przystępnych. к—23627

CIEPŁA Nr 8.



OSTRYGI
Holsztyńskie
codziennie świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego.
23662к

BIELIZNA
damska i męzka, wyprawy i najstrojniejsze negliże, przyjmują się tak ze swego jak i z powierzonego materjału.—Wspólna Nr 26A, mieszkania Nr 15. Tamże można dostać gotowe kaftaniki i kalesony damskie i męzkie. 23528—к

Jest do wypożyczenia
4,000 lub 10,000 rs.
na dobrą hypotekę bez pośrednictwa.—Wiadomość Aleje Jerozolimskie Nr 37, mieszkania Nr 27. 23665—к

Są do sprzedania
Meble jesionowe
Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Stoły, 2 Komody, Łóżko i wszelkie kuchenne sprzęty.—Leszno Nr 12, mieszkania Nr 5. 23534к

W Sobotę dnia 17 b. m.
Zgubioną została broszka
z mozaiki weneckiej, oprawna w srebro, biała z niebieskim, a środek stanowiła duża mucha. Wartość tej broszki jest tylko pamiątkowa.—Łaskawy Znalazca zechce odnieść za nagrodą rs. 3 do biura Ogłoszeń, Senatorska 22. 23595к

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 19 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	158	—
	średnia	149	—
	ordynaryjna	140	—
Żyto	wyborowe	110	—
	średnie	103	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	100	—
	średni	96	—
	ordynaryjny	94	—

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 20 września 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45.85	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.30	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.65	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	97.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.—	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	91.70	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.50	—.—
„ „ m.	85.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	130.50
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	313.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	158.50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	910.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345.	750.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 122 1/5
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 234 7/10
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 153 1/10
Od Listów Likwidacyjnych k. 121 1/10

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:
Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana dziennie (oprócz niedzieli).
Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana dziennie (oprócz poniedziałku).
Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 6 min. 30 zrana.
Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Przy ulicy Pięknej Nr 34, w każdym czasie do wynajęcia

RÓŻNE LOKALE.

Mieszkanie na II piętrze, z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, spiżarni, piwnicy, urządzone ze zlewami, za rs. 550 rocznie. Mieszkania familijne z 2 pokoi i kuchni, 1 pokoju i kuchni z piwnicami od 8 do 15 rs. miesięcznie. Pokoje pojedyncze kawalerskie od 5 do 6 miesięcznie.—Wiadomość u Zarządzającego w tymże domu. 23309—K



Jest do sprzedania **FORTEPIAN** palisandrowy zagranicznej fabryki, za cenę nader przystępną. **W Składzie Nut i Instrumentów muzycznych Kruzińskie i Lewi, Marszałkowska Nr 50**, róg Świętokrzyzkiej. 23257-K

WAŻNE
dla Przedsiębiorców i Handlujących

Dowiedzionem dziś zostało, jak ważne przysługi w interesach handlowych, pomimo dość znacznych kosztów, czynią **ogłoszenia i reklamy**. Postanowiłem w tym względzie ofiarować swe usługi Sz. PP. Fabrykantom miejscowym i zagranicznym w ogóle, a w szczególności Narzędzi Rolniczych, Przedsiębiorcom, Handlującym w ogólności, oraz trzymującym wszelkie Kantory Komisowe, Hotele, przyjmując Ich **Adresa** z odpowiedniemi objaśnieniami i jako **Reklama** w porządnie oprawianych ramkach za szkłem, za odpowiedniej zapłaty zostaną **porozwieszane w Numerach Sali jadalnej i Kurytarzach** w jednym z pierwszorzędnych **Hoteli**, cieszący się opinją najpierwszego w **Mieście Gubernjalnem** w niedalekiej odległości od Warszawy. Nadmieniając, że w mieście kilka razy do roku bywają Ziazdy Obywateli Ziemskich i walny **Jarmark** trwający dni cztery.

O bliższych szczegółach od Właściciela powyższego hotelu dowiedzieć się można: Hotel Rzymski Nr 58, od godziny $5^1/_2$ do 7 po południu w ciągu dni 3-ch, następnie u Rządcy tegoż Hotelu. 23488K

SKŁAD WIN i towarów kolonjalnych

egzystujący od lat 15, na jednej z pryncypalnych ulic, przynoszący Rs. 40,000 obrotu jest do odstąpienia.—Oferty w Redakcji pod lit. K. K. 150. 23509K

KASSJERKA

z kaucją rs. 1,000, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebną jest do interesu przemysłowego. — Łaskawe oferty pod lit. **N. M. P.** prasza się przesyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22. 22937-K

Sklepy, mieszkania familijne oraz kawalerskie,

19642K

do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami pierwszy dom za Nowo-Zielną (Zielna Nr 31).

Magazyn Ubiorów Męzkich
Szlis i Mierzejewski

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 50. odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi, tak w gotowej jak i obstalowanej garderobie. 21279D

BIURO WYNAJMU

MIESZKAŃ

Marszałkowska 75.

Szukających mieszkania informuje **bezpłatnie**. Właścicielom domów zwraca pobrane wpisowe, jeżeli lokal w bieżącym kwartale nie zostanie wynajęty. 20565—K

CUKIER na beczki i kamienie sprzedaje **Skład herbaty karawanowej L. WILENKINA, Senatorska Nr 27,** obok kościoła św. Antoniego. 23380K

Z powodu zwinięcia interesu zupełna

Wyprzedaż rękawiczek,

niżej ceny kosztu w magazynie M. Izdebskiej Nr 55, w dziedzińcu gdzie „Redakcja Bluszczu“. 22585—K

Lokal fabryczny

jest do wynajęcia od św. Michała r. b. z motorem siły 4 koni, gdzie dotychczas mieści się fabryka kapeluszy filcowych. W razie żądania może być wynajęty cały dom z innemi prywatnemi meszkaniami. — Wiadomość u właściciela domu Nr 41, ulica Żelazna. 21085—K

Do ulokowania zaraz kapitał

10,000 RS,

razem lub częściowo.—Adresa wskażą w kiosku, róg Zielonego-Placu i Marszałkowskiej albo w tymże kiosku, pragnący otrzymać pożyczkę, zechce pozostawić Numer domu, lub opis majątku, z wykazem hypotecznym, nazwą majątku i powiatu. 23207K

W jednem z miast gubernialnych Królestwa Polskiego, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich 22936K

APTEKA,

mająca obrotu **Rs. 15,000** rocznie, z komfortem urządzona, z fabryką Wód Mineralnych. — Bliżej informować może p. **Antoni Freyer w Składzie Materjałów Aptecznych p. Ludwika Spiessa i Syna.**

Poudre de Riz
JAVA

Prawdziwy wyrób paryzki.
Najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów; zbytecznem jest wyliczanie wszystkich zalet, jakie posiada, każda osoba po jednorazowem użyciu będzie przekonaną o wyższości jego nad wszystkiemi dotychczas znanemi pudrami. 22803K

Cena najniższa

Za duże pudełko tylko rs. 1.
Wyłączna sprzedaż
w Perfumerji
Aleksandra Lipink
ulica Wierzbowa róg Niecałej
dom Hr. Krasińskiego.
Za przesyłkę pocztową dolicza się k. 30.

Interes korzystny!

23168K

W bardzo dobrym punkcie miasta, przy ulicy pryncypalnej jest **dogodne Pomieszczenie przy Magazynie Okryć damskich** na prowadzenie **Sukień** lub **Strojów** damskich, **Piór, Kwiatów** etc.—Tamże może być przyjętym **Wspólnik** lub **Wspólniczka** do interesu w biegu będącego korzystnego. Wiad. w księgarni J. Kaufmana, dom Starej Poczty, Krak.-Przedm. Nr 27.



Fabryka i Skład Wyrobów Chirurgicznych, Nożowniczych, oraz Bandaży
J. JODŁOWSKIEGO,
Plac Teatralny Nr 7,
dom p. Neprosa, w podwórzu,



poleca po cenach nizkich narzędzia doktorskie, weterynaryjne, pasy rupturowe, gorseta nogi sztuczne i wszelkie maszynki ortopedyczne.

Dodaję zarazem, że skład mój zaopatrzony jest w wyborowe brzytwy, noże, nożyczki, scyzoryki i t. p.—Reperacje i ostrzenia wykonywam prędko i dokładnie. K—22790

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),
w Warszawie, Tłomackie Nr 3
(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—20358 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

!!!Do sprzedania o 50% taniej!!!

2 pary Kolczyków (główki), z pojedyńczemi brylantami pierwszej wody, za rs. 92 i 120.
Medaljon damski matowy z 6-ma brylantami, nadzwyczaj gustownej roboty rs. 47.
Brosz-Medaljon, opal, 5 szmaragdów i 16 rozetek . . . . „ 38.
5 Pierscionków z pojedyńczemi brylantami . . . . . za rs. 24, 29, 45, 55 i 57.
Pierscionek, piękny turkus otoczony brylancikami gustownej roboty . . . „ „ 38.
Pierscionek, rubin pięknego koloru i brylant . . . . „ „ 33.
2 Pierscionki opale, otoczone brylancikami . . . . za rs. 16 i 21.
Kolczyki (główki) po jednym opalu otoczonym brylancikami . . . . „ „ 32.
Bransoleta matowa, massiv . . . . „ „ 21.
Dewizka Damska pięknej roboty . . . . rs. 22
2 Bransoletki wązkie gładkie (Porte-Bonheur) . . . . po rs. 6 i 8.
Okulary i Binokle złote . . . . za rs. 7 i 9.
2 Krzyże damskie, bardzo gustowne . . . . „ „ 6 i 11.
Zegarek męzki kryty Ancre **bardzo gruby w złocie** fabryki **„Roberta Brandt**, kompletnie nowy, z gwarancją na 2 lata . . . rs. 55.
Zegarek dam. kryty, gruby, w złocie 72 pr. fabr. **„Patek Philipe et Comp.“** z gwarancją na 2 lata . . . . „ „ 46.
Zegarek męzki, złoty, 72 pr. Ancre, o 22 kam., z gwarancją na 2 lata . „ „ 22.
Papierośnica srebr. 84 pr. nadzwyczaj gustownej roboty . . . . . „ „ 14.

Na każdym z tych przedmiotów wybita próba.

Nowy-Swiat Nr 59, mieszkania 21.—HENRYK JUWILER. 23416—K

J. SKWIERCZYŃSKI
KRAWIEC,

ma honor zawiadomić JW. i WW. Panów, że **Magazyn** egzystujący przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście i Podwala Nr 4, przeniosł z dniem 1-m Sierpnia

na ulicę Mazowiecką Nr 6

i takowy po powrocie swoim z zagranicy, zaopatrzył w najświeższe nowości francuzkie i angielskie. K-21946

W DWA DO TRZECH DNI

usuwa wilgoć w nowych domach, inżenier **St. Kosiński**, ulica **Marszałkowska 75** **osusza** z dobrym skutkiem wszelkie

WILGOTNE MIESZKANIA

oraz urządza piece kaloryferowe w mieszkaniach bardzo zimnych, które lepiej grzeją oszczędzając paliwo.—Piece zwykłe mogą być na takie przerabiane. K—23608

ZAKŁADY FABRYCZNE ODLEWÓW ŻELAZA KUTEGO i MACHIN
W BLIŻYNIE.

Okazano Zarządowi Fabryk wyroby z żelaza lanego, jakie kursują w Warszawie z podrobioną cechą. Widzi się zatem w obowiązku donieść, że wszelkiego rodzaju odlewy od przeszło lat 40, znajdują się wyłącznie tylko w Składzie u pana **L. Baumberg** w Warszawie za Żelazną Bramą Nr 957 i są wszystkie wyraźnie cechowane **„Bliżyn.“**

Zarządzający
M. Grzegorzewski.

K—23540

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Сентября 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 210.

Dnia 20 września 1881 roku. *Wtorek* *Dnia 8 (20) września 1881 roku.*

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.
52 DODATKAMI ROZSZERZONY

TYGODNIK POWSZECHNY.

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Rozpoczęta nowa powieść 2 tomowa

J. I. Kraszewskiego „PUŁKOWNIKÓWNA“

Historja prawdziwa z czasów Saskich, wiele budzi zajęcia.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymują bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY i

Cztery premia drzeworytnicze oryginalne,

utworu polskich artystów, jako to: **Andriollego, Gersona, Gierymskiego i Ks. Pilatego,** czyli **w każdym kwartale po jednem premium bezpłatnie.**

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

RÓŻNE PREMIA OLEODRUKOWE,

Chromolitografię Juliusza Kossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracający z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną bułowę, 1651 roku“, oraz ***Jana Matejki „Warneńczyk“***, w formacie Albumu tegoż Mistrza, — pod warunkami wyjątkowemi. Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nieposiadającym takowego, na żądanie, wysełа się bezpłatnie, **oraz Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO Z 52 DODATKAMI W FORMACIE KSIĄŻKI: **W Warszawie:** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, **z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. D-22232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, iż zakupiła niewielką resztę zapasu

DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO.

Cena egzemplarza w 11 dużych tomach w 8-ce rs. 10, pojedyńczych tomów, o ile zapas starczy, rs. 1.

Od dnia 1-go Stycznia 1882 r.

dzieła te po znacznie podwyższonej cenie oddawane będą. 22712D

OBWIESZCZENIE!

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września roku bieżącego 1881, o godzinie 12 zrana, w Sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie przedsiębierstwa reparacji stajni dla pomieszczenia koni 2 szwadronu, 5 Litewskiego pułku Ułanów w mieście Kutnie.

Koszta reperacji obliczone są podług anszlagu na rs. 2791 kop. 47. Przystępujący do licytacji złożyć winni wadium wynoszące rs. 280. Interesowani w każdym czasie przejrzeć mogą warunki i anszlag w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji:

(na stemplu 40-kopiejkowym).

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego, niżej podpisany mieszkaniec (wymienić miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu) oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie reperację stajni dla koni 2 Szwadronu 5 Litewskiego pułku Ułanów w m. Kutnie, za . . . . (tyle to, wyrazami, bez poprawek i skrobania), przyczem obowiązuję się wypełnić warunki przejrzane przezemnie i podpisane.

Na pewność dotrzymania umowy, składam wadium (tyle to rs. . . ., czyli bilet wynoszący 000 rs. wyraźnie), albo też pokwitowanie Kasy Skarbowej z odebrania depozytu (w takiej to ilości).

Deklarację niniejszą własnoręcznym stwierdzam podpisem (wypisać czytelnie imie i nazwisko, miejsce zkąd deklaracja wysłaną została i datę). D22299

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, iż w dniach 29 (11) i 30 (12) Września (Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowym) licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostatawy dla służb Gminy w ciągu 1882 r., a mianowicie:

a) dnia 29 Września (11 Października) r. b.

1) Koni do Karawanów dla eksportacji ciał zmarłych starozakonnych na Cmentarz Warszawski i Pragski na summę około rs. 1,000, vadium rs. 100.

2) Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy w Warszawie i na Pradze dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali, na summę około rs. 1590, vadium rs. 150.

3) Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy Starozakonnych, szkół religijnych i na rozdział biednym starozakonnym na summę około Rs. 2,400, vadium rs. 240.

4) Materjałów na odzież dla biednych na summę około rs. 1,200, vadium rs. 120.

b) dnia 30 Września (12 Października) r. b.

5) Węgli kamiennych na rozdział biednym starozakonnym na summę około rs 900, vadium rs, 90.

6) Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, i administracji Cmentarzy na summę około rs. 500, vadium rs 50.

7) Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 400, vadium rs. 75 i

8) Druków dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 400, vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną napisaną na stemplu ceny kop. 60 podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych w okrągłych cyfrach, bez ułamków mniejszych jak ½ kopiejki.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane przyjęte nie będą.

Warszawa d. 8 (20) Września 1881 r.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Gminy z dnia 8 (20) Września r. b. podaję niniejszą deklarację,iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1882 r., (ad 3 w zimie 1881/2 r.), dla tegoż Zarządu za cenę (napisać cyframi i wyraźnie na dostawę ad 2, 7 i 8 należy wypisać jaki się oastępnje procent a l praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Vadium w summie rs. . . . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, przy niniejszem składam wrazie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem N. N. dnia . . . . mca . . . . 1881 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 23334—D

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego

podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 800 (wyraźnie rubli srebrem ośmset) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego, na złożone vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10-tej do 2-giej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego Warszawskiego przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego vadjum w ilości rs. 200 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 23633—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYCIENICZNE MYDŁA

ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycznemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoenolicznych i drastycznych części: nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czyni ich ekonomicznemi i przyjemnemi w użyciu.—Cena: Mamontowe 45 kop. Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.—Skład główny w Warszawie, Wierzbowa à la Renaissance; ulica hr. Kotzebu, vis-à-vis Brühl'owskiego pałacu, od Wierzbowej 4 sklep. Tamże tylko co nadeszła

Angielska Kolońska Woda

powszechnie uznana za najlepszą ze wszystkich Europejskich fabryk.—Cena 2 rs.—65 kop. i 35 kop. 23646—D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—**Wyroby** z tych **maszyn** na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały **Medalem.** Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Difteritis-Angina

Sposób rozpoznawania i leczenia

P R Z E Z

Dra BERGERA

Cena karton. 60 kop.

TEGOŻ AUTORA:

PRZEWODNIK,

dla młodzieży dojrzałej

czyli zbiór wiadomości o słabościach męzkich (wenerycznych), oraz sposoby leczenia podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny.

CENA 85 KOP.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 23474D

Potrzebne są

P a n n y

do szycia rękawiczek na maszynie, w każdym czasie.—Leszno Nr 45. stróż wskaże. D23585

PANNY,

potrzebne są.—Złota Nr 31. mieszk. 4. D23561

Potrzebne są zaraz

P a n n y

do pracowni A. Kryckiej, zdatne i podręczne.—Ulica Chmielna Nr 33, mieszk. 6. 23553

P A N N Y,

uzdolnione w szyciu bielizny, mogą zaraz znaleźć zajęcie w fabryce Gorsetów.—Nowy-Świat Nr 40. D23556

Czeladnik ślusarski

potrzebny jest. — Okopowa Nr 20. D23563

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia bielizny na maszynie.—Erywańska Nr 10, mieszkania 28. D23486

Potrzebny jest

U c z e ń,

w wieku od lat 14 do 15, do Fabrykanta Powozów, przy ulicy Leszno Nr 24. D23491

Potrzebny jest na godziny

rodowity Francuz,

któryby mógł udzielać lekcyj rysunków.—Nowogrodzka Nr 19, mieszk. 2. D23532

Bona Niemka,

znająca gruntownie język niemiecki, oraz krawieczyznę, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci od 1-go Października.—Wiadomość: Marjańska Nr 2a. D23575

O S O B A

znająca krawieczyznę doskonale, bieliznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca na przychodnią, z maszyną lub bez.—Stare-Miasto Nr 2, mieszkania 8. D23544

OSOBA

przybyła z prowincji, życzy sobie miejsca do towarzystwa albo pielęgnowania osoby w wieku lub też słabej; umiejąca szyć i haftować. Twarda Nr 14, w zakładzie Felczera. D23522

Rodowita Francuzka

z patentem, życzy, udzielać lekcje języka francuzkiego na godziny. — Wiadomość od godziny 9—12 w południe, w mieszkaniu Inspektora Szkół m. Warszawy. — Zielony plac Nr 12. D23504

O S O B A

w średnim wieku, wdowa, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie dostać miejsce w domu familijnym. — Ulica Śliska, dom Kahla Nr 4, mieszkania 19, w oficynie na 2-m piętrze. D23519

O S O B A

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem życzy sobie przyjąć obowiązek; Nr 253 dom p. Kwiatkowskiego, Stara Praga, wiadomość u stróża. D23433

O S O B A

w średnim wieku, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie, do zajęcia się całem gospodarstwem domowem, umie także szyć dokładnie Bieliznę na maszynie. — Wiadomość w Kiosku róg Placu i Alei Ujazdowskiej, obok Dystylarni pana Schnajdra. D23389

Un officier de cavallerie,

hors service (26 ans) parlant aussi l'allemand et l'italien, cherche une place de confiance convenable à ses qualités. — Offres à M. **Rudolf Mosse, Berlin S. W.** sous **J. M. 5822.** D23596

Książek francuzkich

kilkaset, w połowie romansów, trochę w innych językach, od 5 do 60 kopiejek. — Na Tamce Nr 13, mieszkania 7, na 1 piętrze, od 8 do 12 i od 4 do 8, cennik zawsze. D23484

Nauczycielka Muzyki

posiadająca patent Instytutu muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki, oraz **obcych języków.** — Ulica Warecka Nr 4, mieszkania Nr 5. Warunki bardzo przystępne. 23546D

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23 (Eldorado).

Rosjanka z patentem, z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy lekcyj na godziny, lub demi-place. 23521 D

Ogrodnik

potrzebuje miejsca od 1 Października, gdzieby był park, ogród warzywny szklarnie i t. p. Oferty w Redakcji pod lit. W. K. 23527 D

Może kto z panów budujących domy życzy sobie mieć u siebie

STOLARZA

z naczyniem i warsztatami, raczy nadesłać swój adres do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. B. W. 23514 D

Prośba o pracę!

Mężczyzna w sile wieku, przybyły z zagranicy, z wykształceniem naukowem, władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim, w mowie i piśmie, obznajmiony z buchhalterją, biegły w rachunkowości, z szybkiem, kształtnem i czytelnem pismem, mogący się wykazać świadectwami i rekomendacją, z szczerą chęcią do pracy, a w nadwyraz przykrem położeniu materjalnem, prosi o dobrodziejstwo dania mu jakiejkolwiek bądź pracy, w Warszawie, na prowincji, w Królestwie lub w Cesarstwie. Łaskawych dobroczyńców chcących mu dać pracę, prosi się o przesłanie adresów, pod lit. M. M. O. w Redakcji Kur. Warsz. 23564 D

Potrzebny jest Ekonom, kawaler,

z dobremi świadectwami lub rekomendacją, od 1 Listopada, lub 1 Grudnia 1881 r., za wynagrodzeniem 120 rs., w Guberni i Powiecie Suwalskim, w dobrach Pawłówce przez Suwałki. Bliższych informacji udzielą: Marszałkowska Nr 60, 1-sze piętro, mieszkania Nr 13. 23526 D

Potrzebne są: PANNA

do roboty pończoch na maszynie i **Dziewczynka** na miejscowa.—Wiadomość w Kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 23643D

Demi-place

poszukuje Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuskim. Udziela także lekcje muzyki. — Ulica Podwal Nr 8, mieszkania 3. 23613 D

Poszukuje miejsca

BONA POLKA,

która przez 10 lat pełniła te obowiązki w jednym domu, znająca się dobrze na gospodarstwie, może wyręczyć panią domu; pragnie umieścić się w przyzwoitym domu w Warszawie.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 65, trzecie piętro. 23490 D

Do Pracowni wyrobów pończoszniczych

potrzebne są

Dziewczynki

do wykończania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 16, na I-m piętrze. 23535 D

Potrzebny Lekarz

w Osadzie Łozdziejach, Gub. Suwalskiej powiatu Sejneńskiego, liczącej trzy tysiące mieszkańców. Bliższe szczegóły u p. Tarasiewicza, Hotel Polski Nr 93. 23574 D

Mężczyzna

w sile wieku, życzy sobie otrzymać zajęcie Inkasenta, Komisanta lub t. p., w potrzebie może złożyć rs. 1,000, lub więcej, rodzajem kaucji. Reflektanci raczą adresa swe składać pod lit. A. 8. w Redakcji niniejszego pisma. 23516 D

Mąż Lokaj,

żona Praczka, poszukują miejsca na prowincji, lub też w Warszawie, zamieszkali na ulicy Solec Nr 54, mieszkania Nr 6.

23571 D **ZACHARSKI.**

Roboty Zduńskie

podejmuje się stawiania nowych piecy i przestawiania starych, oraz wszelkiej reparacji.—Ulica Ordynacka Nr 8.

23493 D **R. LASOCKI.**

Potrzeba jest

Dwadzieścia kilka Panien

kompletnie uzdolnionych do staników, spódnic i rękawów. — Nowy-Świat Nr 44, pierwsze piętro. D23605

Z kaucją rs. 1,500

poszukuje posady w służbie prywatnej, człowiek z kwalifikacją, który lat kilka pełnił obowiązki Kasjera, za pośrednictwo przyrzeka się rs. 50. Adres proszę złożyć w Kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej, pod lit. A. Z. 23591 D

Dla Panienki dobrze wychowanej

Pomieszczenie

z całodziennem utrzymaniem przy familji, na żądanie może być osobny pokój i fortepian. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 18, mieszkania Nr 8. 23531 D

Naukę kroju

udziela podług ułatwionej metody francuzkiej, po domach i u siebie, 10 rs. kurs, ubiory damskie wykończa z najświeższych żurnali paryzkich, **Leontyna B.** — Twarda Nr 15, mieszkania Nr 15. D23550

Potrzebny jest

UCZEŃ,

w wieku lat 15—16 znający język polski, ruski i niemiecki. — Wiadomość w Składzie towarów żelaznych **J. Hilkner,** Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w pałacu Hr. Krasińskich. 23502D

Nauczycielka

upoważniona od Władzy naukowej, poszukuje lekcyj na demi-place, na godziny lub na wyjazd na wieś; — wykłada: przedmioty klasyczne i przygotowuje do gimnazjum.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 45, w Zakładzie Fryzjerskim. D22750

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

DŁUGA. Nr 23. (Eldorado).

Osoba **z wysoką muzyką,** życzy udzielać lekcje, 7 rs. na miesiąc, codzień godzina. Niemka świeżo przybyła, z patentem, **do umieszczenia.** 22919D

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado.

Francuzka z **wyższem** wykształceniem, życzy znaleść lekcje **od 2 do 5, (trzecia godzina za obiad).** 22920D

Niańka.

Potrzebną jest zaraz Niańka Niemka, lub Polka mówiąca po niemiecku, do maleńkiego dziecka; także i Służąca do wszystkiego. — Ulica Hoża Nr 12 D, mieszk. 6. 23350 D

Młoda Osoba

posiadająca języki, życzy sobie przyjąć miejsce sprzedającej i prowadzącej rachunki w jednym z pierwszorzędnych magazynów.—Na żądanie kaucja.—Wiadomość Niecała Nr 12, mieszkania 22, od 5 do 7. D23272

Pomieszczenie

dla panienki lub Chłopczyka chodzących do Gimnazjum, Fortepian w miejscu. — Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 23 bez litery, mieszkania Nr 10. D23376

Człowiek fachowo uzdolniony,

z dobrą rekomendacją, poszukuje posady jako majster giserki, w fabryce metalowej lub żelaznej, a ostatecznie i w Cukrowni tu w Królestwie lub na wyjazd do Rosji. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Strzyżewskiego ulica Elektoralna Nr 25. D23326

F R O T E R

doskonale obznajmiony ze swoją czynnością, przyjmuje zamówienia na froterkę woskową i terpentynową, co wykonywa z największą sumiennością. — Świętokrzyzka Nr 25, stróż wskaże. D23280

LEKCJE

wspólne lub specjalne

języka francuzkiego, udziela **Francuzka** (paryżanka), **Nauczycielka wyższa** u siebie, lub w mieście. Ulica Twarda Nr 7, mieszk. 14, p. podwórze na lewo, 2-e piętro. Układ. od godz. 10 do 1-szej. Tu **mieszkanie** dla młodych osób b. korzystne. 22959

Lekcje Muzyki i Teorji

udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, w mieście i w domu. Tamże pobierać można lekcje **niemieckiego,** za nader przystępną cenę. — Ordynacka Nr 6, mieszkania Nr 20. D21784

Lekcje języka niemieckiego

i konwersacji, pod warunkami najprzystępni[...]szemi udziela osoba wykwalifikowana.—O[...] Krucza Nr 10A, lokalu Nr 1. D2304[...]

E m e r y t k a

w średnim wieku, znająca się dobrze na ku[...]ni, wszelkiem gospodarstwie, szyciu bieli[...] i różnych robotach, życzy sobie miejsca, [...]stąpienia pani domu (bez względu na relig[...] do wdowca lub kawalera bez pensji.—Ad[...] ulica Dzika Nr 13, u właścicielki domu. D23[...]

Młody Człowiek

subjekt handlowy, przybyły z prowincji [...]siadający chlubne świadectwa z kilkolet[...] pracy, pragnie przyjąć jakiekolwiek zaję[...] za bardzo skromne stosunkowo wynagrod[...]nie. — Wiadomość w Zakładzie Tapicers[...] Dekoracyjnym W. Sączewskiego, Chmie[...] Nr 13. D23170

P. Cuny Nauczycielka

języka francuzkiego zawiadamia, że [...] wróciła do Warszawy i rozpoczęła napow[...] Lekcje swoje, tak w domu jak i na mieś[...] jak również, że znajduje się u niej jesz[...] miejsce dla Pensjonarek.—Ordynacka Nr [...] mieszk. 11, od godz. 2 do 7. 22208 D

Instytut Oftalmiczny

fundacji

Księcia Edwarda Lubomirskiego

przy ulicy Smolnej w Warszaw[...]

przyjmuje na kurację chorych na oczy, [...] opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 k[...] 35 i po 1 rs. na dobę, na salach ogólny[...] po kop. 60 i po kop. 30 na dobę, oraz udz[...]la bezpłatnie pomoc lekarską chorym prz[...]chodnim codziennie, oprócz świąt, o godzi[...] 12 w południe. D215[...]

Akuszerka Cetner

przyjmuje osoby życzące odbyć słabość w [...]sobnym lub wspólnym pokoju. — Uli[...] Sosnowa Nr 5B. 23578 D

Mamka

ze świeżym i obfitem pokarmem jest u Aku[...]szerki.—Sosnowa Nr 5B. D23590

MAMKI

ze świeżym i ze starszym pokarmem są u [...] Akuszerki.— Ulica Bracka Nr 4, mieszk. 1[...] 23641

Magazyn wyrobów galanteryjnych

Karola Plage,

Nowo-Senatorska Nr 4, w Warszawie,

poleca znaczny wybór galanterji, jako n[...]wość: **spinki z portretem Mierzwi[...]skiego.** D23537

Nowo-Senatorska 4.

REPERACJĘ

wszelkiej galanterji, t. j. wachlarzy, lase[...] cygarniczek, parasoli, parasolek, portmon[...]te, albumów, biżuterji, spinek, grzebieni a[...]tyków, szkieł, porcelan etc. etc., przyjmu[...] magazyn wyrobów galanteryjnych K. Plag[...] Nowo-Senatorska Nr 4, w Warszawie. D2353[...]

Nowo-Senatorska 4.

MAGAZYN

F. Pietrzykowskiej

Zaopatrzony został w najświeższe fasony s[...]kien, szlafroków, dziecinnych ubrań, po ba[...]dzo niskiej cenie.—Tamże przyjmują się su[...]knie do roboty od rs. 3 do 6, najstrojniejsz[...] okrycia i futro od rs. 2 do 5.—Ulica Dług[...] Nr 4. **F. Pietrzykowska.** D2356[...]

Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych

Cukiera i Fischhauta,

Świętojerska Nr 24,

zaopatrzywszy skład swój na sezon jesienn[...] w znaczny dobór kapeluszy filcowych dam[...]skich, oraz piór strusich i fantazyjnych, po[...]leca takowe W. Paniom po cenach umiar[...]kowanych lecz stałych. D23559

D236[...]

Nadszedł świeży transport

Obić Papierowych

w wielkim wyborze i sprzedaje się **po ce[...]nach bardzo nizkich,** w Magazyni[...] **A. REMBIERZ,** ulica Chmielna Nr 25.

W Restauracji

przy ulicy Siennej Nr 4, wydaje się codziennie **OBIADY** smacznie, po gospodarsku urządzone, po kop. 30, oraz śniadania i kolacje. — Tamże jest do wynajęcia obszerna sala na wesela, wieczory, lub też na własny jaki interes. D23495

Zakład Mechaniczno-Ślusarski Jana Koralewskiego D23604

przeniesiony z ulicy Dzielnej na róg ulic Kruczej i Wspólnej pod Nr 13, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Mechaniczne i Budowlane, oraz podejmuje się wszelkich reperacyj. — Tamże potrzebni są Uczniowie.

Kapitał 6,000 rs. 23632 D

zaraz do wypożyczenia na Dobra, hypotekę w Warszawie mających.—Wiadomość pod Nr 15 Solna, na 1-m piętrze od frontu Nr 4, lokalu rano do 9 w południe od 12 do 4 godz.

Rs. 15,000

potrzebne jest po sumie rs. 65,000, na dobra w wartości rs. 180,000. — Wiadomość u p. Adwokata Więckowskiego, plac Banku, róg Żabiej Nr 7, codziennie rano do godz. 11, po południu od 4 do 7. 22626 D

Od 3,000 do 15,000 rs.

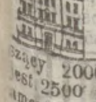
potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 22, mieszkania Nr 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. 23569D

Około 3000 rs.

czystego dochodu przynoszący handel korzenno-spożywczy, na samym rogu pierwszorzędnej ulicy, urządzony tak, że nawet przez niefachową osobę prowadzony być może, jest każdego czasu do sprzedania, obszerne mieszkanie obok tegoż, z czterema wejściami, dwoma dużemi piwnicami, śmiało na bawarję lub skład wódek użytym być może. Adres: do Kurjera Warszawskiego, Damazy L. D23566

Rs. 500 lub mniej

potrzeba na 6 miesięcy, procent dobry gwarancja pewna, Freta róg Długiej Nr 1 mieszkania Nr 9. 22780D



Do sprzedania

Dom w Łomży

w najcelniejszem miejscu, przynoszący 2000 rubli dochodu brutto, na którym jest 2500 rubli pożyczki bankowej, spłacanej amortyzacyjnie, oraz pozostawi się na gruncie 7000 rubli, prócz tego na wzniesienie 2-go piętra wyjednaną jest także pożyczka bankowa w ilości 3000 rubli, którą można zaraz odebrać. — Wiadomość u W-go Dickman, w Nowym Rynku w Łomży. D23548

Do sprzedania

D O M

drewniany, na Starej Pradze, na przystępnych warunkach. — Wiadomość: ulica Piekarska Nr 5 nowy, w Zakładzie Fryzjerskim. D23450

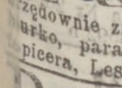
Do sprzedania

Grób murowany

familijny, na Cmentarzu Powązkowskim, za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Piekarska Nr 5, w sklepie. D23451

MEBLE

mahoniowe, kryte, za przystępną cenę są do sprzedania.—Widok Nr 13, mieszk. 9. D23506



Do sprzedania za cenę przystępną!

2 Garnitury Mebli

porzędownie zrobionych, oraz szeslong, sofa, biurko, para łóżek dębowych, materace, u tapicera, Leszno Nr 19. D23549

Do sprzedania:

szeslong używany, safianem zielonym kryty, wysłany włosem, maszyna do szycia, systemu Singera, z jednym pedałem, 2 wieszadła ...sionowe, do przybijania. — Ulica Sienna Nr 1483, mieszkania Nr 13. D23547

Jest do sprzedania:

kilka sukien wełnianych, okrycie i paltocik, dwa palta futrzane, mufka, kapelusze jesienne, chustki wełniane, kołdra adamaszkowa, ...wa i inne rzeczy.—Chłodna Nr 10, wprost kościoła, w oficynie na 3-em piętrze. D23551



Przy ulicy Śliskiej Nr 5,

jest kilka **kredensów, szaf, umywalki, toalety, garnitury** wełniane, jedwabne, aksamitne, gustowne i niewiele używane, sprzedaje bardzo tanio, z powodu potrzebnego miejsca. D23628



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. 13153

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4,25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

Od kop. 20 łokieć — Od 20 kop. łokieć — Od 20 kop. łokieć

CHODNIKI

kokosowe, z włókna manilli i t. p., polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23128D

Od kop. 20 łokieć



WINOGRONA BADEŃSKIE KURACYJNE

otrzymał handel

BRACI WRÓBEL

i odtąd stale codziennie świeże transporta otrzymywać będzie.

Uwaga. Abonamenta jak za dawnych przyjmować będzie handel pośredniczy, się wysyłki na wszystkie stacje dróg żelaznych. 22971—D

Po kop. 30 — Po kop. 30. — Po kop. 30

SŁOMIANKI

trzcinowe, znane ze swéj dobroci i trwałości, jak również wielki wybór ozdobnych z włókna kokosowego polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 23430D

Po kop. 30

BIAŁYSTOK Aleksandra ulica, w własnym domu.	NOWO OTWORZONA DRUKARNIA I LITOGRAFJA pod firmą:	WASZAWA Elektoralna Nr 13, w domu p. Bersona.

J. A. LANGBART,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 13, firma egzystująca w Białymstoku od 1867 r., ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż będzie wykonywać wszelkie roboty w zakres drukarski i litograficzny wchodzące, po bardzo umiarkowanych cenach. D23291

Jest do sprzedania:

3 szafy, bufet i rozmaite utensylja. — Ulica Topiel Nr 12 lit. A. D23543

Są do sprzedania

z powodu wyjazdu różne Meble i Sprzęty kuchenne.—Leszno Nr 53, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 7, od godz. 3-ciej. 23621 D

Para szpakowatych karecianych młodych



Ogierów

do sprzedania.— Ulica Włodzimierska Nr 14, Stangret Adam wskaże. 23576 D

Zaraz są do sprzedania

MAGLE,

w dobrym stanie. — Tamże przyjmuje się **Bielizna do prania**, która jak najdokładniej wykończa się sposobem domowym, bez użycia chlorku.— Chmielna Nr 33. 23603D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy. — Wiadomość przy ulicy Kapitulnej w Sklepie norymberskim Nr 1. 23617D



Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, krótki fabryki Hofera mało-używany, za rs. 365, drugi fabryki Budynowicza, prawie nowy, półroczny, za cenę rs. 400. Obydwa z blatami metalowemi, o 4 szprejcach i o 7 oktawach, oraz **pianino** czarne berlińskie, piękne za cenę rs. 368 w fabryce fortepianów T. Biernackiego, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuję.—Krucza Nr 21, róg Alei Jerozolimskich. 23633 D

Za 60 rs.

mały garnitur mebli, niebiesko kryty, mało używany i poloneza na wacie. — Ulica Świętojańska Nr 3, 3-cie piętro, mieszkaniu Nr 9. 23557

Przy ulicy Twardej pod Nr 20 jest do sprzedania zaraz

Zakład Cukierniczy

i Fabryka pierników, kompletnie urządzony i w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od dwóch lat.—Wiadomość na miejscu. D23555

Meble bardzo tanio!



po rs. 110 garnitur mebli, gustownie kryty, po rs. 25 szeslongi, szafy, kredensa, biurka, komody, stoły, łóżka materace i wiele innych. — Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda. — Z czem się poleca D23638 **L. Brenert.**

Przy ulicy Świętojańskiej Nr 6/7, są do sprzedania

SKRZYPCE

i Piesek pinczerek mały. — Wiadomość u stróża. D23634

Do sprzedania: D23581

sofa najnowszego fasonu z materacem sprężynowym na odwrotnej stronie siedzenia, która przed rokiem kosztowała 70 rs. za 30 rs., szafa do rzeczy rs. 8, komoda o trzech szufladach rs. 8, umywalka wraz z miednicą i konewką blaszana rs. 5, 3 krzesełka rs. 3. Wspólna Nr 26, od 3 do 4. Stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Para Łóżek D23586

orzechowych, także i stół orzechowy, garniturowy.—Ulica Bednarska Nr 11, stróż wskaże, widzieć można codziennie od 10 do 3.

Do sprzedania

FIGUS

za rs. 12; tamże **Pokój** do najęcia. — Żelazna Nr 20E, mieszk. 11. D23623

Garnitur Mebli

orzechowych, rzeźbionych, krytych atłasem bordeaux, lustro złocone i konsola.—Wiadomość: Sienna Nr 1. D23622

Są do sprzedania

nowe MAGLE.

Bliższa wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego placu. D23618

Do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Bechsteina:—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 4, na 3-m piętrze od frontu, na lewo. D23631

MASZYNA

do robienia pończoch i robót włóczkowych jest do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość w kiosku na Podwalu. D23619

Piekarnia

z całem urządzeniem do sprzedania.—Wiadomość w hotelu Litewskim Nr 20, lub u Rządcy hotelu. D23567

Jest do sprzedania

Szafa jesionowa

rozbierana, za cenę przystępną. Obejrzeć można w każdym czasie. — Hoża Nr 12 lit. d, mieszkania 18. D23602

Cukiernia w Warszawie,

przy zbiegu pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Miodowej Nr 10. D23517

Jest do sprzedania 23587 D

Maszyna do pończoch

angielska cienka, mało używana.—Wiadomość ulica Leszno Nr 40, mieszkania 11.

PARYŻ

Osoby życzące sobie odebrać towary bądź wodą, bądź koleją, tanio i prędko zechcą udać się do

l'Agence Russe

de transports internationaux

Mrs Elie Marcon & Comp.

Directeurs 19680D

26 rue de la Grange Batelière PARIS

Ekspedycja—Oclenie—Ubezpieczenie

FORTEPIAN

zagraniczny, palisandrowy, krótki, z blatem i 5-ma szprejcami, z angielską mechaniką, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 300. — Krakowskie-Przedmieście Nr, 46 u Szwajcara seminarjum. D22651

Potrzebną jest **PANNA** do

Fabryki Pudru „Fenix“,

z kaucją najmniej rs. 200, Nowo Zielna Nr 35.
23463D **N. Meysztowicz.**

Bona Niemka

D23609

poszukuje miejsca. — Ulica Browarna Nr 26, w oficynie na 2-m piętrze, mieszk. Nr 30.

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione kompletnie w krawieczyźnie damskiej, również podręczne.—Ulica Złota Nr 5, mieszkania 30. D23639

PANNA

uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca za pannę służącą, znająca się na gospodarstwie, z kilkoletnią rekomendacją.—Marszałkowska Nr 71, mieszk. 12. D23625

OSOBA

znająca się na gospodarstwie, kuchni i praniu, ma świadectwa, poszukuje obowiązku do pojedyńczej osoby. — Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. D23620

Słodownik,

który dłuższy czas pracował w browarze, znajdzie natychmiast pomieszczenie. — Wiadomość pomiędzy godz. 4-tą a 6-tą w browarze za rogatkami belwederskiemi. D23570

Subjekt z kaucją

potrzebny zaraz do sprzedaży wódek i piwa. Wiadomość: Leszno Nr 36, mieszk. 15. D23612

POMOCNIK

do budowniczego na prowincję, znający język ruski i rysunki, potrzebny jest zaraz.—Nowolipki Nr 30, mieszk. 20. Kandydaci którzy się już zgłaszali raczą przybyć. D23635

23411D

Maszynka do Wód Mineralnych

(najnowszego systemu) prawie nowa, wypróbowanej dobroci, z wszelkiemi przyborami i syfonami jest do odstąpienia. — Wiadomość w Aptece p. Abramowicza za Żelazną-Bramą.

Pracownia Strojów

do odstępienia, komorne tanie, od frontu, na dole. — Wiadomośc w Kiosku, przy Koperniku. 23644 D

WERKMAJSTER

inteligentny i energiczny, w sile wieku, obznajmiony fachowo z giserstwem żelaznych i metalicznych wyrobów, z chlubnemi świadectwami, które powiększej części są z dróg żelaznych, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Łaskawe oferty prosi składać w Hotelu Paryzkim pod Nr 42, od 9 do 12 i od 2 do 5 po południu. D23396

Poszukuje się porządnego

STANGRETA,

mówiącego po polsku i po niemiecku.—Bliższych wiadomości udzieli szwajcar hotelu Europejskiego. D23397

Dla Izraelitów na czasie.

W apartamentach wielkiej i wspaniałej **sali obywatelskiej**, gazem oświetlonej, na rogu ulic Pańskiej i Komitetowej, wprost Marjańskiej Nr 29, urządzono na czas trwania świąt noworocznych i dnia odpustu (t. z. Trąbki i Sądny dzień) miejsce na modlitwy dla mężczyzn i dam (oddzielnie), z wszelkiemi dla modlących się wygodami. — Uprasza się więc interesujących, aby raczyli zgłosić się w czas po uzyskanie biletów, w Dystrybucji przy ulicy Śliskiej Nr 12, lub na miejscu: cena biletów 2 i 3 rs. D23475

Rodowita Francuska,

poszukuje lekcji do konwersacji.—Wiadomość w Magazynie Fryzjera Pochoreckiego, przy ulicy Krakowskie-Przed. pod Nr 53. D23420

Podaje się do powszechnej wiadomości,

że Pan **Artur Radzicki**, wdowiec, zamieszkały we wsi Szczodruchy, gubernji Suwalskiej, Królestwie Polskiem, zamierza wstąpić w związki małżeńskie z panną **Marją Szrajber**, zamieszkałą w mieście Szwarcenau w W. Ks. Poznańskiem. 23427D

170 Skopów

opasowych, jest do sprzedania, w dobrach Pajewo W-e w bliskości stacji Ciechanów, drogi żelaznej Nadwiślańskiej. 23465D

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 23369 D

Przy wdowie po urzędniku, bezdzietnej, jest

POKÓJ

widny, suchy, dla nauczycielki lub osoby przyzwoitej, chodzącej do magazynu, od kwartału. Ciepła Nr 1, mieszkania 22; zastać można od godz. 9 rano do 12 w połud. D23166

POKÓJ

dla osoby płci żenskiej, lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. — Krakowskie - Przedmieście, wprost św. Krzyża, Nr 20 domu, z sieni na schody na 3-m piętrze, Nr 9 mieszkania. D23588

Rodzicielska opieka

z życiem zapewnia się dziecku od dwóch lat za umiarkowaną cenę przy ul. Złotej Nr 10, mieszkania 9. D23400

Do odstąpienia w każdym czasie na pół roku

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i innych wygód: przy mieszkaniu znajduje się ogród. — Krucza, Nr 13BB. — Tamże do sprzedania **różne meble**, szafy, tualeta i lustro.—Obejrzeć można od godziny 11-tej do 3-ej i od 4-tej do 7-ej. D—23479—

Zielna Nr 26.

Od św. Michała jest do wynajęcia na 3 piętrze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 zachowania i góra wspólna.—Wiadomość u właścicielki. 23406D

Przypadkowo od 1-go Października r. b.

Do wynajęcia

przy ulicy Przejazd Nr 11, z urządzeniem zlewów i wodociągów **całe 2 piętro** z 5-ma wchodami za rs, 1,800 rocznie lub częściowo: **2 pokoje** i kuchnia za rs. 200 rocznie; **6 pokoi**, pasaż, kuchnia i spiżarnia za rs. 750 rocznie, **8 pokoi**, kuchnia, spiżarnia i garderoba za rs. 950 rocznie. — Wiadomość tamże. D23317

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma pokojami.—Wiadomość bliższa u rządcy domu. D22398

Od Krakowskiego-Przedmieścia. Obożna Nr 1/2765B.

4 POKOJE

przedpokój, i kuchnia, za cenę rs. 285, od 1 Października są do wynajęcia. 23160D

Dla emeryta lubiącego spokojność, jest

POKÓJ

23158

obszerny, suchy i ciepły, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, na dole od frontu, przy ulicy Jezuickiej Nr domu 4, mieszk. 1.

Zaraz do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z dwóch Pokoi, przedpokoju i kuchni.—Ulica Przejazd Nr 9, na II piętrze, wiadomość u stróża. 22560 D

D22858

4 POKOJE

z kuchnią, na parterze, do wynajęcia zaraz za cenę **Rs. 600** rocznie.—Wiadomość u stróża lub w biurze „Jakor“, róg Żabiej Nr 4.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 46, do wynajęcia od 1-go Października r. b. wyrestaurowany apartament,

całe 2-gie piętro,

składające się z 2 dużych salonów i gabinetu, od frontu, 6 pokoi dużych, 2 duże przedpokoje, 2 kuchnie i wygódka. Tenże apartament może być podzielony na dwa równe lokale, lub na wykwintne kawalerskie i dwa pomniejsze familijne. Oprócz tego są 2 pokoje pojedyńcze kawalerskie w oficynie.—Wiadomość u Właściciela. D22811

Za przystępną cenę do sprzedania zaraz

Sklep spożywczy,

z towarem i całem urządzeniem, kontraktem trzy-letnim. — Wiadomość na miejscu: ulica Podwal Nr 14. D22809

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Żelazna Nr 39, róg Ogrodowej, w sklepie. D22951

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z towarami. — Ulica Freta-Wązka Nr 30. D23205

Różne Lokale

są do wynajęcia od św. Michała w domu porządnie utrzymywanem, przy ulicy Drewnianej Nr 8, za ceny możliwie przystępną.—Wiadomość na miejscu u Rządcy. D20126

Tamka Nr 8.

Dwa pokoje i kuchnia na 2-em piętrze za rs. 180 rocznie, dwa pokoje i kuchnia, na dole, za rs. 168 rocznie, pokój z kuchnią, na 1-em piętrze, za rs. 144 rocznie, do wynajęcia od 1 Października.

Wiadomość dla Dorożkarzy.

Stajnia na 12 koni, wozownia na dwie dorożki, oraz góra na siano, za rs. 100 rocznie, do wynajęcia od 1 Października. — Tamka Nr 8. D23560

Do wynajęcia każdego czasu

12 POKOI,

stanowiące odzielny pałacyk z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami, do tego stajnia i wozownia, 2 pokoje dla służby, wanny, waterklozety, pralnia, piekarnia, ogród z fontanną, gaz, dzwonki elektryczne, i t. d. Ulica Róż, Nr 12, obok Szwajcarskiej Doliny, może być także sprzedanym. D23505

Są do wynajęcia

Dwa Mieszkania

zdatne na warsztaty Stolarskie. Ślusarskie i t. p., w dogodnem miejscu.—Tamże są do sprzedania wozy i dorożka, a to wszystko za cenę nizką.—Wiadomość: róg Leopoldyny i Nowowspólnej Nr 33, u kowala. D23529

Dla jednego lub dwóch Studentów Uniwersytetu

Pokój oddzielny ze wspólnym przedpokojem **stołem** i wszelkiemi wygodami życia za **rs. 350 rocznie**.—Bliższa wiadomość: Krucza Nr 13A, za Hożą, mieszkania Nr 9, między 4-tą a 6-tą codziennie. D23607

Od kwartału lub bezwłcznie są do odnajęcia

Dwa pokoje z meblami

z osobnem wejściem, przy ulicy Krak.-Przed. Nr 7. mieszk. 35. — Bliższa wiadomość między 4—6 po południu. D23558

Do wynajęcia

Dwa Pokoje.

Senatorska Nr 4. stróż wskaże. D23636

Poszukuje się od 1 Listopada r. b.

MIESZKANIE

składające się z 5 lub 4 pokoi z dużym salonikiem, jeżeli można z meblami, w środku miasta na dole lub 1-m piętrze.—Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz pod lit. A. K. 23582 D

Do wynajęcia od św. Michała, przy ulicy Ogrodowej Nr 17,

2 LOKALE

po 2 Pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą i komórką, za rs. 200 rocznie, na 1-szem piętrze, w oficynie. 23492 D

Pokój

w każdym czasie do wynajęcia, z osobnem wejściem, z meblami, usługą i opałem. — Róg Kruczej i Wilczej, domu Nr 2, mieszkania 6, wiadomość u stróża. 23642 D

POKÓJ

o dwóch oknach, na dole, jest do wynajęcia od 1-go Października.—Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 1. D23624

Przy ulicy Dzikiej Nr 4 (przy Nowolipkach) na 3-em piętrze od frontu, jest do odnajęcia od 1-go Października, z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Mieszkanie,

składające się z 4-ch dużych pokoi, z przedpokojem i kuchnią. D23630

POKÓJ

osobny, frontowy, do najęcia od 1-go Października dla osoby lubiącej spokojność.—Wiadomość: Sienna Nr 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. D23524

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, z oknami na ogród, do wynajęcia od 8-go Października, przy ulicy Nowolipki Nr 32B. D23507

POKÓJ

każdego czasu do wynajęcia przy familji, dla przyzwoitej osoby, panny lub emerytki, ze wspólnem wejściem, na żądanie z opałem i samowarem. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Ciepłej pod liter. F. L. D23542

Z przyczyny nagłej słabości właściciela jest do odstąpienia

Sklep produkcyjny,

dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, w każdej chwili. — Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. D23629

POKÓJ

dla kawalera, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Wareckiej Nr 7. mieszkania Nr 5. D23389

Mieszkanie

przy ulicy Miodowej Nr 12, składające się z pięciu przestronych, wysokich, nadzwyczaj ciepłych i suchych pokoi, z dwoma kuchniami, jest do wynajęcia od św. Michała. Mieszkanie to jest osobliwie dogodne dla pp. Sędziów, Adwokatów, Notarjuszów etc., z powodu blizkości różnych sądów. D23498

Stajnia z Wozownią

za skład służyć mogąca, do wynajęcia od 1-go Października 1881 r., przy ulicy Złotej Nr 17. D23601

Do odstąpienia zaraz D23510

Sklep Wiktuałów,

od kilku lat egzystujący, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów. — Biała Nr 8.

SKLEP

z wystawą, od Października, mały Lokal, piwnica duża, zaraz do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23, u Właścicielki domu. 23485D

SKLEP ROZMAITOŚCI

z oknem, pod Nrem 11 nowym przy ulicy Królewskiej, do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę, komorne nie drogie.—Wiadomość w tymże Sklepie. 23573 D

Korzystny Interes!

Z powodu wyjazdu jest odstąpienia Sklep Wiktuałów, z towarem i urządzeniem, lub bez takowego. Jeżeli z towarem i urządzeniem pieniędzy odrazu się nie wymaga. — Tamże są niektóre rzeczy do sprzedania. Maszyna do szycia nowa i t. d. — Wiadomość: ulica Długa Nr 9. Komorne tanie. 23600D

SKLEP

Norymbersko-Nieiarski, z całem urządzeniem, jest do sprzedania za 850 rubli, egzystujący od lat 10. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 23616 D

Za 400 rs.

z powodu słabości jest do odstąpienia od św. Michała Kawiarnia.—Wiadomość: Grzybowska Nr 27. — **Klopfert.** 23599 D

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do publicznej wiadomości iż kwit depozytowy, wydany pod dniem 25 Października (6 Listopada 1879 r. za Nr 3,636 i N. Dz. Dyr. Gł. 13903 na listy zastawne 5% wartości rs. 12,000, na imię Konstantego Ostrzeniewskiego, jako zagubiony, umarza się. D23645

Nagrody rs. 2.

Ze Świętokrzyzkiej Cegielni za rogatką Jerozolimską pod Nrem 4, zginęła Koza biała, wysoka, czysta, teleru nie miała. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić do miejsca wyżej wskazanego, za co otrzyma wyżej oznaczoną nagrodę. 23568 D

Nagrody rs. 2.

Zabłąkał się Pies pięciomiesięczny Wyżeł, czarny, przednie łapy białe, wabi się „Koks“. Tłomackie Nr 2, wiadomość u stróża domu. 23500 D

W Niedzielę jadąc z ulicy Bednarskiej na Kolej Wiedeńską zgubiono

Skrzydło skórzane

od powozu. Znalazca raczy oddać takowe za nagrodą, na ulicę Bednarską Nr 20, do stangreta. 23592 D

Ponterka

rzadkiej piękności, czarna, podpalana, 5-cio miesięczna, do sprzedania. Widzieć ją można od godziny 2 do 4, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. Stróż wskaże. D23518

WYŻLICA

młoda, 6-miesięczna, biała z kasztanowatemi łatami, z domu Nr 30, przy ulicy Grzybowskiej w Niedzielę wybiegła.—Upraszam łaskawego znalazcę o odprowadzenie, za nagrodą do właściciela domu.—Tamże jest sklep z oknem i pokojem, za rs. 200 rocznie od kwartału. D23637

Torba podróżna

z różnemi rzeczami i książkami, zaginęła w dniu 9 b. m. z przed bramy domu przy ulicy Kruczej róg Hożej; uprasza się znalazcę o zwrot takowej, za nagrodą, do domu Nr 15 przy ulicy Hożej, lokalu Nr 23. 23203D